

## Echo u prezydenta



Edyta i Magda są uczennicami kl. IIIa LO. Od niedawna są też korespondentkami „Radia 66” w Koninie, współpracując również z naszą redakcją. To właśnie za pośrednictwem „Echa” znalazły się na konferencji prasowej u Aleksandra Kwaśniewskiego. Dostały zadanie wysłuchania stanowiska prezydenta RP w sprawie konstytucji oraz „skłonienia” go do wspólnego zdjęcia. Jak widać, dziewczyny wywiązały się znakomicie ze swoich obowiązków. O wrażeniach piszą na str. 4.

Im bliżej wyborów parlamentarnych (prezydent zapowiada je na 14 września) tym coraz częściej słyszymy o kandydatach z rejonu turkowskiego umieszczanych na listach różnych partii politycznych. Zdecydowaną liderką w promowaniu turkowień jest Unia Pracy. Na jej liście, jak się dowiedzieliśmy z niezwykle wiarygodnego źródła, jest ich aż pięciu.

## Pierwsze koty za płoty

Pierwsze miejsce UP zarezerwowała dla posła z Zagłębia Miedziowego Janusza Grota, właściciela trzech posesji przy ul. Kolskiej. Na dalszych miejscach znajdują się: Marian Kowalczyk – prezes „Sinturu”, Wacław Harasny – dyrektor Elekrowni „Adamów”, Krzysztof Nowak – burmistrz Turku. Ostatni na dziesięcioosobowej liście jest znany działacz

sportowy Czesław Kowalski. Jeszcze nie do końca odsłoniło się Polskie Stronnictwo Ludowe. Wiadomo jedynie o jednym kandydacie tego ugrupowania z rejonu turkowskiego. Jest nim Zygmunt Gajowiak, emerytowany nauczyciel z Dobrej i prezes miejscowej organizacji partyjnej. Kandydatem Unii Wolności jest dyrektor KWB „Adamów” Zdzisław Czaplą,

to będzie już jego drugi start w wyborach z listy tej partii. U następnego z koalicjantów na razie cisza. Jedynie poseł Marczewski ujawnił, że ponownie będzie kandydował i to ponoć na drugim miejscu. Najbardziej utajnione są kandydatury Akcji Wyborczej „Solidarność”. Wiadomo już, że nie będzie startował lider konińskiej „Solidarności” Jerzy Żurawiecki. (art)

Komenda Rejonowa Policji w Turku zawiadamia wszystkie osoby posiadające rowery górskie o możliwości ich trwałego oznakowania.

Kod oznakowanego roweru zostaje wprowadzony do policyjnego komputera, dzięki czemu w przypadku kradzieży można go szybko odnaleźć. Znakowanie odbędzie się 7 czerwca o godz. 9.00 na placu przed klubem „Barbórka”.

## Bombowy żart

W sobotę ok. godz. 19.30 po raz kolejny strażacy i policjanci musieli wkraczać do akcji z powodu anonimowego telefonu o rzekomej bombie. Tym razem ofiarą domniemanego aktu terrorystycznego miał być szpital w Turku. Skończyło się na trwającej krótko blokadzie drogi. Koszty zaangażowania służb nie są znane, dowcipny „terrorysta” na razie też nie.

## Polski dom

Turkowski oddział Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna zamierza wybudować w Woronowie na Białorusi „Dom Polski”. Będzie on ośrodkiem polskiej kultury i oświaty dla mieszkających tam rodaków.

Józef Wróblewski — prezes oddziału TPGiW twierdzi, że wynarodowianie Polaków, którzy nie ze swojej winy znaleźli się nagle poza wschodnimi granicami kraju, poczyniło w ich świadomości narodowej szereg przewartościowań. By rozdmuchać te ostatnie iskierki polskości potrzebne jest tworzenie polskich ośrodków i szkół w większych skupiskach rodaków, żyjących poza granicami kraju.

Polacy żyjący na Białorusi są w większości ubodzy. Nie stać ich na podjęcie finansowania takich inwestycji. Dlatego polskie organizacje pozarządowe, w tym także TPGiW, starają się im pomóc. W Woronowie dopełniono już rozlicznych formalności związanych z wykupem działki i sporządzeniem

dokumentacji. Teraz gromadzone są materiały budowlane.

Powstanie „Domu Polskiego” w Woronowie mogłoby przyspieszyć pomoc finansowa ze strony firm i osób prywatnych. W zamian Polacy z Białorusi oferują sponsorom (chcącym inwestować w tym kraju bądź z nim handlować) doradztwo i pomoc w załatwianiu wszelkiego rodzaju spraw urzędowych.

Pieniądze na budowę „Domu Polskiego” w Woronowie na Białorusi można wpłacać na konto: WBK oddział Turek 353034-2033-132 z dopiskiem „Białorus”. Wszelkich szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Józef Wróblewski tel. 78-33-85.

(art)

## Poseł się rozlicza

Kampania wyborcza do sejmu coraz bliżej. Nie czekając na jej oficjalne rozpoczęcie reporterki „Echa Turku” złożyły wizytę postłowi Marczewskiemu. Efektem kilkugodzinnej rozmowy jest liczący ponad dwanaście stron maszynopisu wywiad. Zapraszamy do lektury artykułu „Muszę się rozliczyć” na str. 8-9.

Serdecznie dziękuję Wszystkim, którzy oddali swój głos na mnie w plebiscycie „Turkowień '97”  
Gadwiga Trojan

# Zbadają i doradzą

Ponad rok temu Rejonowy Urząd Pracy rozszerzył swoją działalność o doradztwo i diagnostykę psychologiczną. Dziś kierownictwo RUP ocenia, że jest to jedna z bardziej potrzebnych form pracy tej instytucji. Planuje się jej rozbudowę oraz dalsze rozszerzenie tej oferty.

Ośrodek Informacji Zawodowej i Doradztwa Zawodowego w pierwszym roku pracy obsłużył ok. 3 tys osób. Ośrodek prowadzi Renata Kukulka-Kurzaj, absolwentka UAM ze specjalnością w zakresie psychologii pracy. Jej klientami są osoby bezrobotne oraz uczniowie. Pani psycholog ma do pomocy fachowe książki, kasyety wideo, programy komputerowe. Odwiedzający Ośrodek uczniowie pytają o specyfikę konkretnych profesji, uczą się autoprezentacji, pisania podań. Pani Renata uważa, że takie spotkania pomagają młodym ludziom w przełamywaniu wielu barier.

Do Ośrodka zgłaszają się całe klasy ostatnich roczników

z szkół podstawowych, zawodowych i średnich. Do niektórych pani psycholog trafia sama odwiedzając szkoły w Turku i sąsiednich gminach. Natomiast rozmowy indywidualne z bezrobotnymi odbywają się już wyłącznie na miejscu. Czasami prowadzone są one przed szkoleniami lub skierowaniami do konkretnej pracy, a niekiedy są to zwykłe ludzkie rozmowy o pracy (a właściwie jej braku) i problemach dnia codziennego. Pani Renata stara się pomóc swoim rozmówcom w uświadomieniu własnych predyspozycji. Przekazuje aktualne informacje z lokalnego rynku pracy oraz wskazuje na potrzeby i perspektywy tego rynku. Gdy po

kilku takich rozmowach klient przestaje przychodzić pani psycholog sprawdza, czy osoba ta już jest wyrejestrowana. Jeśli tak, to znaczy, że wskazówki okazały się pomocne i bezrobotny znalazł pracę.

Pracownia Psychologii Pracy działa pod kierunkiem Grażyny Stachurskiej-Knapp również absolwentki studiów

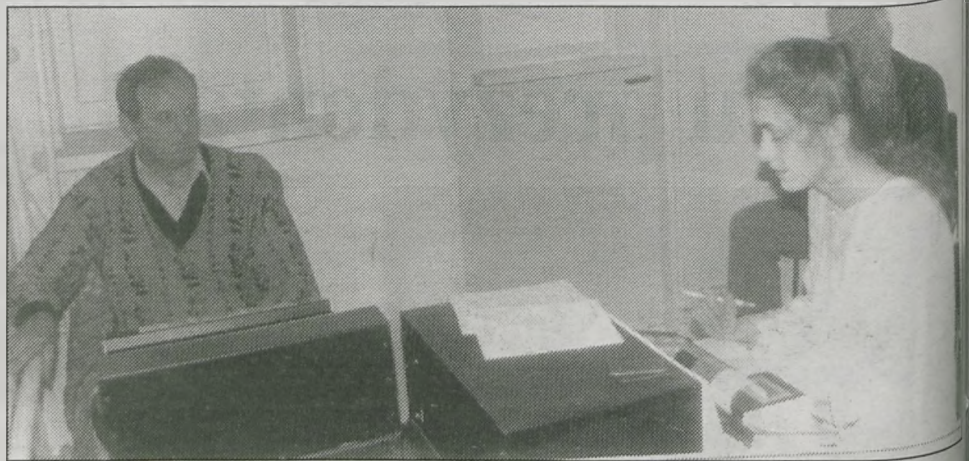
psychologicznych. Dzięki urządzeniom z Pracowni kierownicy z rejonu turkowskiego nie muszą już jeździć na badania do Konina. Kompleksowa obsługa komputerowa zapewnia odczytanie reakcji związanych z refleksem, widzeniem w mroku itp. Zgłaszają się tu nie tylko bezrobotni, ale i pracownicy skierowani tu przez zakłady pracy. Ponadto Urząd Pracy przed rozpoczęciem szkoleń zaleca też różnego rodzaju badania dotyczące np. koordynacji wzrokowo-ruchowej.

Kierownik RUP Kazimierz Kabot jest zadowolony z efek-

tów pracy psychologów. Podkreśla, że ta forma pracy urzędu będzie szczególnie rozwijana. Planowana jest adaptacja sąsiedniego budynku na potrzeby pracowni i ośrodka.

A tymczasem bezrobocie w rejonie turkowskim wciąż spada. W ostatnim dniu kwietnia zarejestrowanych było 7665 osób (poziom z końca 1992 r.). W ciągu ostatniego miesiąca wyrejestrowało się 947 osób, z czego 497 otrzymało z RUP skierowanie do pracy, a 355 znalazło pracę bez pomocy urzędu.

Andrzej Piasecki



Testowanie kierowców

# Jak wiatr zawieje

**Nowa ustawa zwolniła właścicieli posesji z obowiązku sprzątnia jezdni. O utrzymanie na nich porządku mają teraz dbać zarządzające ulicami instytucje.**

W Turku, podobnie jak w innych miejscowościach, są ulice należące do miasta i Wo-

jewództwie Dyrekcji Dróg. Te pierwsze sprzątane przez turkowskie PGKiM są na ogół czyste (zwłaszcza w centrum miasta), na pozostałych, w zależności jak wiatr zawieje, jest bardziej lub mniej brudno. Sprzątnięciem ulic wojewódzkich zajmuje się ponoć jakaś firma z Koła. Ostatnio widziano jak jej pracownicy zbierali łopatom piasek z ulicy Kolska Szosa. Jak poinformował nas dyrektor Majcherek z PGKiM, firma ta posprząta

drogi wojewódzkie jednorazowo (tzw. sprzątnięcie wiosenne). Później już będzie na ogół brudno. Brudne drogi wojewódzkie przysparzają dodatkowej roboty turkowskiemu przedsiębiorstwu, ponieważ wiatr zwiewa zalegające tam śmieci na sprzątnięcie (w centrum codziennie) przez nich ulice. W innych miastach jest podobnie. W Dobrej np. niektórzy właściciele posesji sprzątnięcia jezdni na drogach wojewódzkich, a miejscowy Zakład Komunalny wywozi śmieci.

*Ustawa w założeniach słuszna i sprawiedliwa, doprowadzi do tego, że nasze miasta staną się wielkimi śmietnikami. Gdyby miastom i gminom oddano wszystkie ulice i zagwarantowano środki na ich utrzymanie problem by nie istniał, a na dodatek wiadomo byłoby, do kogo kierować ewentualne skargi. Na tym jednak nie koniec. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego o ustalenie, do czyich obowiązków należy sprzątnięcie chodników. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości w gminach, obowiązek ten należy do właścicieli posesji. Zdaniem Rzecznika chodniki podobnie jak drogi posiadają swoich właścicieli i to oni powinni utrzymywać na nich porządek.* (art)



—Jestem stałym czytelnikiem waszego tygodnika i interesuję się sprawami ochrony środowiska. Chciałbym poinformować, że pewien lekarz z Turku uczynił ze strugi miejskiej wysypisko śmieci. Przez całą zimę wysypuje tam żużel z centralnego ogrzewania. W swoim domu ma gabinet przyjęć i robi różne zabiegi, więc nie wiadomo co w tym jego piecu się później pali. Gdyby wasz reporter przycałił się tam rano z aparatem (najlepiej ok. godz 7.00), to mieliście

zdjęcie do ciekawego artykułu. —Chciałam się zwrócić do właścicieli dyskotek: nie zalecajcie swoimi plakatami czystych słupów ogłoszeniowych. Na słupach jest przecież dużo miejsca i wystarczy nalepić jeden plakat, a na pewno przez kilka dni będzie widoczny. Tymczasem zalepianie całych słupów to nie tylko wywoływanie „wojny plakatowej”, ale również likwidacja wielu wcześniej umieszczonych tam komunikatów. Zrobiło się stało m.in. z nekrologów bliskiej mi osoby. Ludzie zainteresowani udziałem w pogrzebie nie mogli przeczytać informacji o czasie rozpoczęcia ceremonii. Nekrolog był widoczny przez kilka godzin.

—Tyle się w „Echu” pisze o imprezach odbywających się na placu Ośrodka Sportu i Rekreacji, a moglibyście napisać, jak powstał ten Ośrodek. W latach 1964-1970 istniał w Turku Społeczny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, który prowadził zbiórki pieniędzy właśnie na ten cel.



W poprzednim wydaniu „Echa” w artykule o sukcesach Spółdzielni SINTUR, pojawiło się zdjęcie z... imprezy „Złote gody w Kawęczynie”. Tymczasem miała być właśnie ta fotografia, wykonana podczas imprezy „Turkowie wianin'97”, na którą prezes Marian Kowalczyk i szef Rady Nadzorczej Władysław Kurzyński przybyli tuż po zakończeniu walnego zebrania członków Spółdzielni. Znając poczucie humoru obydwu panów mamy nadzieję, że się nie obrażili.

# Zwycięskie „TRIOLE”

W czwartek, 1 maja w Koninie odbył się finał X Wojewódzkiego Przeglądu Dziecięcych Zespołów Tanecznych. Organizatorem tej imprezy był Młodzieżowy Dom Kultury i koniński Dom Kultury. Dzieci występowały w jednej z czterech konkurencji: miniaturach tanecznych, inscenizacjach tanecznych, tańcu ludowym lub innych formach tanecznych. W tej

ostatniej zwyciężył zespół taneczny „Triole” działający przy Domu Kultury w Dobrej. Jego instruktorem jest Anna Pawlak. „Triole” czyli: Paulina Fabiszak, Joanna Gajewska, Iwona Rosiak, Agata Superczyńska, Agnieszka Wszędybył i Marcin Pawlak w nagrodę za zwycięstwo pierwszego miejsca otrzymały radio-magnetofon.

# Dubeltowe święto

W Uniejowie odbyła się podwójna uroczystość dla uczczenia 20 rocznicy nadania tamtejszej Szkole Podstawowej imienia Bohaterów Września 1939 roku i 52 rocznicy zakończenia II wojny światowej.

Uroczystości rozpoczął przemarsz pod szkołę do kolegiaty. Na czele pochodu maszerowała młodzieżowa, harcersko-strażacka orkiestra dęta pod dyrekcją Jakuba Pięgoty, a za nią kompania reprezentacyjna Pułku Szwoleżerów Ziemi Łęczyckiej im. marszałka Józefa Piłsudskiego z Leżnicy Wielkiej, poczty sztandarowe, uczniowie i nauczyciele ze SP w Uniejowie, przedstawiciele władz miasta oraz zaproszeni goście.

Mszę w intencji żołnierzy, którzy polegli w obronie Uniejowa, nauczycieli, księży i mieszczan uniejowskich pomordowanych przez Niemców oraz

za wszystkie ofiary faszyzmu hitlerowskiego i totalitaryzmu stalinowskiego koncelebrowało kilku księży. Modlono się również za dzieci, młodzież, nauczycieli, księży, katechetów i pozostałych pracowników szkoły w Uniejowie.

Po mszy odbyła się uroczystość patriotyczna pod pomnikiem na rynku, poświęconym obrońcom Uniejowa i cywilnym mieszkańcom Ziemi Uniejowskiej pomordowanym we wrześniu 1939 roku. Po odegraniu hymnu i wciągnięciu przez poczet flagowy z pułku szwoleżerów flagi narodowej na maszt, głos zabrał Sta-



Kwiaty pod pomnikiem składają uniejowscy kombatancki

nisław Urbaniak, wiceburmistrz Uniejowa, a zarazem dyrektor Szkoły Podstawowej. Przypomniawszy historię walk o to miasto, w których poległo 79 żołnierzy. Następnie odczytano apel poległych, a kompania reprezentacyjna oddała salwę honorową. Wiązanki kwiatów pod pomnikiem złożyły delegacje: szkół z całej gminy, Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Stemplewie, Ochotniczych Straży Pożarnych, organizacji kombatanckich, samorządu gminy, wojska, Koła Łowieckiego „Gegawa”, uniejowskich cechów, miejscowych zakładów i instytucji. Kulminacyjnym punktem uroczystości w rynku był przelot śmigłowca, z którego lotnicy zrzucili pod pomnik wiązanek kwiatów.

Z rynku przeniesiono się pod szkołę. Powitawszy przybyłych gości, dyrektor Urbaniak powiedział, że ostatnie dwudziestolecie stało pod znakiem wprowadzania w szkole zmian na lepsze. Obecnie szkoła mieści się w budynku oddanym do użytku przed jedenastoma laty. Ponad 90% nau-

czycieli tutaj uczących posiada wyższe wykształcenie. Oprócz rosyjskiego wykładany jest język angielski i niemiecki. Szkoła jest członkiem „Klubu Przewodzących Szkół”.

Po krótkim programie poetyckim, uczniowie przypomnieli historię nadania szkole imienia. Odnowiono również ślubowanie na sztandar i odśpiewano hymn szkoły. Goście, którzy przybyli na uroczystość przekazywali na ręce dyrektora listy gratulacyjne i upominki. Na korytarzach szkolnych można było obejrzeć wystawę: prac plastycznych uczniów z klas V — VIII — wychowanków E. Bartnik, pucharów, dyplomów, odznaczeń oraz kronik szkolnych. W tych najnowszych znaleźliśmy wklejone wycinki artykułów z „Echa Turku”. Goście zwiedzali szkołę, w tym nową pracownię komputerową. Dla uczniów, nauczycieli i gości przygotowano ciepły posiłek, po którym na sali gimnastycznej koncertowała orkiestra dęta, a dzieci przedstawiły ciekawy program słowno-muzyczny. (art)



Najmłodsi uczniowie SP w Uniejowie przysięgają na sztandar

Na tegoroczne inwestycje w gminie Turek przeznaczono prawie 1,2 mln zł. Stanowi to ponad 25% budżetu gminy.

Radni gminy Turek na pierwszym miejscu stawiają drogi. W tym roku zbudowanych zostanie sześć kilometrów o nawierzchni asfaltowej. Ich łączna długość wyniesie około 4 km. Będą to drogi w miejscowości Pańskim, Grabieńcu, Turkowicach, Chlebowie i Cisewiu. W trakcie realizacji jest już droga w Turkach, której wykonawca nie zdążył dokończyć przed zimą.

Gmina Turek

## Drogi i szkoły

Duży procent wydatków inwestycyjnych przeznaczono na oświatę. Trwa rozbudowa Szkoły Podstawowej w Turkowicach. Oddanie do użytku dobudowanego segmentu budynku, nastąpi we wrześniu tego roku. Przy Szkole Podstawowej w Cisewiu budowane jest szambo. Jeżeli wystarczy środków zostaną tam również (przynajmniej częściowo) wybudowane okna. W Szkole Podstawowej w Chlebowie dobudowane zostaną sanitariaty.

W tym roku zakończona zostanie modernizacja świetlicy w Chlebowie, Kalinowej, Wietchininie, Cisewiu i Grabieńcu. Największą bolączką samorządu dla Urzędu Gminy Turek jest brak odpowiedniego budynku parkingowego dla Urzędu Gminy. Ciasnota, brak sali posiedzeń i petentom. Istnieje szansa, że po przeprowadzeniu Rejonowej Policji do hotelu, jej obecny budynek zostanie przekazany przez wojewodę (gmi- (art)

## W czwartek, 8 maja ks. biskup Bronisław Dembowski odprawił pierwszą mszę w nowym kościele.

Z okazji przyjazdu Jego Ekscelencji i pierwszej mszy już od rana obok kościoła ustawiły się stragany z zabawkami i petardami. O godzinie 12-tej ks. biskup i towarzyszący mu proboszczowie parafii rejonu turkowskiego oraz malanowscy ministranci, prowadzeni przez orkiestrę strażacką weszli do starego, drewnianego kościółka. Tam ks. biskup przyznał się mieszkańcom Malanowa, że już od dawna jego marzeniem było odprawienie pierwszej mszy św. w nowo budowanym kościele.

Następnie poprowadził wiernych do nowej świątyni, gdzie proboszcz parafii Malanów ks. Stanisław Płaszczyk przypomniał wszystkim najważniejsze wydarzenia z historii budowy kościoła: —Budowę rozpoczęto w październiku 1989 roku. 16 września 1990 roku arcybiskup wrocławski Henryk Muszyński wmurował ka-

Malanów

# Marzenie biskupa

mien węgielny. Na podziw zasługuje zaangażowanie w budowę parafian - jako przykład ich pracy ks. proboszcz podał: —Gdy na jednej mszy poprosiłem o pomoc przy wylaniu posadzki w kościele, nie spodziewałem się aż takiego odzewu. Przez tydzień 146 parafian wywoziło ziemię i zalewało posadzkę. Po wystąpieniu proboszcza, ks. biskupa oficjalnie powitały dzieci w imieniu wszystkich mieszkańców Malanowa. Następnie Jego Ekscelencja odprawił mszę, a później poświęcił wejście do kościoła i nową drogę na miejscowy cmentarz. AZ



Ks. biskup Bronisław Dembowski prowadzi parafian do nowego kościoła

# Z prezydentem o konstytucji

Zaproszenie na konferencję prasową do prezydenta RP jest dla początkującego korespondenta lokalnej gazety tym, czym dla adepta nauki pływania może być wyrzucenie na środku Bałtyku. Wrażenia takie, że dech zapiera, i pamiątka na całe życie.

Spotkanie nie odbyło się na Belwedrze, ale tam gdzie prezydent Kwaśniewski zawsze przyjmuje dziennikarzy, czyli w dawnym pałacu namiestnikowskim przy Krakowskim Przedmieściu. W bramie gości zatrzymują i sprawdzają żołnierze. Wystarczyło, że zerknęli na legitymację oraz listę zaproszonych gości i po odhaczeniu można przejść na drugą stronę. Po drodze jeszcze tylko czujnik do wykrywania metali, korytarz, komnata, drugi korytarz, druga komnata, i na końcu taras z widokiem na ogrody.

A tam sceny jak z połączenia głównego wydania „Wiadomości” z fragmentami „Dynastii”. Dziennikarze, kamery, mikrofony, przystojni kelnerzy roznoszący jedzenie, którego nie sposób nazwać i opisać. Dla części dziennikarzy to chleb powszedni, ale byli też tacy jak my, z napięciem oczekujący na pojawienie się najważniejszych osób w państwie. Wreszcie ok. godz. 12.00 wychodzą: Aleksander Kwaśniewski, ministrowie i pracownicy Kancelarii Prezydenta, m.in. Danuta Waniek, Barbara Labuda, Antoni Styrzula, Krzysztof Janik i ochroniarze. Błyskają flesze, chwila zamieszania, Styrzula wita gości i oddaje głos prezydentowi. Rozpoczyna się konferencja prasowa.

Głównym tematem spotkania była konstytucja. Zgodnie z przewidywa-

niami, prezydent o uchwalonej niedawno ustawie zasadniczej wypowiadał się w samych superlatywach: —*Mam do niej osobisty stosunek. Konstytucja ta, jest co najmniej dobra. Jednocześnie, wielokrotnie podkreślał potrzebę zapoznania się wszystkich obywateli z jej treścią: —Siódma w kolejności Konstytucja III Rzeczypospolitej będzie lub nie wynikiem woli obywatela. Silna będzie wówczas, gdy głęboko zapadnie w ludzkiej świadomości.* Dziennikarze zadawali pytania dotyczące poszczególnych artykułów, a prezydent starał się wyczerpująco odpowiadać.

Podczas konferencji ochroniarze z panią Waniek na czele bacznie obserwowali otoczenie. W przeciwieństwie do nich pani Labuda i pan Styrzula zanosili się do śmiechu z dowcipów, które serwował prezydent. Pod koniec spotkania Kwaśniewski zaprosił wszystkich na skromny poczęstunek, który przy bliższych oględzinach okazał się zestawem najbardziej wyszukanych przysmaków. Większość redaktorów rzuciła się na smakołyki, ale byli i tacy (jak my), dla których prezydent był jednak większą atrakcją. Tym bardziej, że okazało się, iż w tej części spotkania zamiast polityki będzie można z panem Kwaśniewskim porozmawiać o wszystkim. Zaraz też pojawiło się kilku amatorów

prezydenckiego autografu na konstytucji i wspólnego zdjęcia. O to pierwsze było łatwiej, ale na solową wymianę zdań i zdjęcie z „Olkiem” mogli się załapać tylko wybrańcy. Od razu przyznajemy, że szczęście się do nas uśmiechnęło. Mamy nie tylko konstytucję z oryginalnym podpisem prezydenta, ale także zdjęcie u jego boku. Przy okazji udało się spełnić życzenie pana Piaseckiego, który zapowiedział, że chce mieć fotografię prezydenta z „Echem Turku”. Wszystko to trwało kilka sekund. Uśmiechnięty pan Kwaśniewski wołający, że chce mieć zdjęcie „z tymi młodymi”, nasz aparat u ochroniarza, jedną ręką trzymamy prezydenta, w drugiej „Echo Turku”, uśmiech, pstryk i już po wszystkim. Zdążyliśmy jeszcze odnotować kilka szczegółów, które w telewizji nie są widoczne np. że Kwaśniewski jest bardzo niski, a jego słynne niebieskie oczy ledwo widać zza pulchnych polików. Finał naszego te-te-a-tete z prezydentem to uściski dłoni, uśmiechy i życzenia od pana prezydenta.

Byliśmy szczęśliwi. Sprawdził się zapowiedź redaktora naczelnego „Echa”: —*Zobaczycie że będzie tam najmłodsze i Olek od razu wyłowi.* Okazało się, że nie tylko prezydent był takim łowcą. Leżąc usiadaliśmy, aby coś przekazać, usłyszeliśmy głos: —*Mogę się dosiąść.* Rzecznik prasowy prezydenta, Styrzula zapragnął naszego towarzysztwa. I znów uśmiechy, zdjęcie, zdrowienia, sympatyczna wymiana zdań. Pan minister dał nam wizytówkę i zaprosił na kolejne spotkanie prezydenta (tym razem z prezydentem i burmistrzami miast). Ponadto wiedzieliśmy się, gdzie znajduje się najlepsza lodziarnia na Starówce.

Czas szybko mijał i nadeszła pora pożegnania. Jeszcze tylko krótka wymiana zdań z dziennikarzami, powrót przez pałacowe labirynty, powrót do Konina i powrót do Turku gdzieś tam, sennie i szaro... Całe spotkanie przeżyliśmy jeszcze raz, oglądając „Wiadomości” i „Panoramę”.

Edyta Andrzejewska  
Magda Baszkowska



Minister Styrzula dosiadł się do najmłodszych uczestniczek konferencji.

## Uzdolnieni plastycy

W Młodzieżowym Domu Kultury w Koninie odbyły się eliminacje wojewódzkie do ogólnopolskiego konkursu plastycznego pt. „Krajobraz Polski”. Zgłoszono do niego kilkaset prac w tym 27 z Koła Plastycznego „Kasztanka”, działającego przy Ośrodku Upowszechniania Kultury w Przykoni. Trzy z nich autorstwa: **Emila Jacaszka**

z Psar, **Barbary Rosiak** z Wicher-towa i **Moniki Wypiorczyk** z Bądkowa, zakwalifikowano do finału konkursu, którego rozstrzygnięcie nastąpi we Wrześniu, w Gdańsku. Uzdolniona trójka młodych artystów chodzi do Szkoły Podstawowej w Przykoni. Ich instruktorem w kole jest pani **Helena Szymkowiak**. (art)

**Agata Misiak**, pierwszoklasistka ze Szkoły Podstawowej w Przykoni, zdobyła wyróżnienie na ogólnopolskim konkursie plastycznym „Mój teatr” zorganizowanym przez Bałucki Ośrodek Kultury w Łodzi.

## Jej teatr

Tematem konkursu był teatr widziany oczami dziecka. Agatka, dopiero w tym roku szkolnym, zaczęła uczęszczać na zajęcia koła plastycznego przy Ośrodku Upowszechniania Kultury i już osiągnęła tak znaczący sukces. Świadczy to o jej dużym talencie plastycznym. Pracę Agatki i innych dzieci z całej Polski można podziwiać na VII wystawie rysunku i malarstwa w Ośrodku Kultury „Na Żubardzkiej” w Łodzi. (art)

## Akcja letnia

Rada Gminy Turek przeznaczyła 16 tys. zł na tegoroczną akcję letnią dla dzieci ze swojej gminy. Dzięki temu, przy współudziale turkowskiego hufca ZHP, zorganizowany zostanie w czasie wakacji, obóz harcerski dla ok. 160 dzieci.

Obóz zostanie rozbity nad jezioro Niedzięgiel w gminie Powidz. Dla dzieci z terenów wiejskich (szczególnie dla chłopców) będzie możliwość przyjeżdżania z bliska, a nawet dotknięcia prawego odrzutowca. W Szkole Podstawowej w Cisewiu odbędą się w tym celu trzydniowy biwak. W jego trakcie dojdzie do zjazdu uczniów ze wszystkich szkół podstawowych w gminie. Zostanie dla nich przygotowany specjalny program imprez sportowych, rekreacyjnych i kulturalnych. Biwak zakończy się tradycyjnym harcerskim ogniskiem.

## Maturzyści R. 1953

W najbliższą sobotę (17 V) w Turku odbędzie się zjazd maturzystów z rocznika 1953. Program imprezy otwiera msza święta o godz. 10.30 w kościele NSPJ, a następnie spotkanie w Liceum Ogólnokształcącym (12.00-14.00). Po południu uczestnicy zjazdu wybiorą się na autokarową wycieczkę po okolicy, a wieczorem spotkają się na bankiecie w Hotelu „Arkady”. Inicjatorem zjazdu jest pan Maciej Stachowiak.

W ostatniej relacji z sesji w Dobrej pojawił się błąd. Radni nie debatowali nad sprzedażem nieruchomości w Piekarach, lecz w Potworowie. Za pomyłkę przepraszamy.

**NAPRAWA KUCHNI GAZOWYCH**

Tel. Turek 78-38-56  
Tel. Konin 45-45-73

# Strażacy w „Barbórcie”



Po części oficjalnej, strażacy jeszcze długo biesiadowali

W piątek, 9 maja w klubie „Barbórka” odbyło się spotkanie z okazji „Dnia Strażaka”. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Zdzisław Czaplą dyrektor KWB „Adamów”, Zbigniew Knapp dyrektor d/s ekonomicznych, poseł Marian Marczewski, przedstawiciele wojewódzkich i rejonowych władz strażackich oraz przedstawiciele związków i organizacji kopalnianych.

Impreza rozpoczęła się przyznaniem odznaczeń za zasługi dla pożarnictwa. Złote medale otrzymali: Jacek Jasiak, Feliks Kmita i Józef Parafiniuk, srebrne: Jerzy Frątczak, Jan Jagieło, Jan Kulesza, Stanisław Nowak, Walenty Nowak, a brązowe: Jacek Mikołajczyk, Tadeusz Przybył.

Ponadto 75 pracownikom wręczono nagrody pieniężne za działalność w zakresie obrony pożarowej na terenie kopalni.

W części biesiadnej druhom umilał czas zespół „Sami swoi” ze Żdźar. (k)

# Taaaka dziura



Pod tym hasłem chcielibyśmy Państwu zaprezentować największe wpadki naszych drogowców. Jako pierwszy proponujemy szeroki i głęboki otwór na środku jezdni w Bratuszynie (trasa Galew - Brudzew). Wokół nie ma zabudowań, jezdnia jest na najbliższym odcinku gładka, więc aż się prosi rozwinąć przywoitą prędkość. Ci, którzy to robią, rzadko zdają zahamować lub ominąć podstępna dziurę.

## Z życia OSP

11 maja w Malanowie obchodzono uroczyste 75-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej. Przy okazji wręczono odznaki: Złoty Znak Związków - Marian Michalak (prezes OSP Malanów). Złoty Medal „Za zasługi dla pożarnictwa”: Bogumił Stawicki, Czesław Pawlak, Fabian Lament, Jan Andrzejewski, Bolesław Rusiecki, Stefan Jarek, Lucjan Stolarek, Kazimierz Knapkiewicz, Antoni Rosiak, Edward Osiński, Mieczysław Szczeciński, Czesław Gruszczyński. Trzy osoby otrzymały srebrne medale, a sześćnaście brązowych. Ponadto odznaczenia jubileuszowe wręczono 104 strażakom.

\*W przeddzień dnia św. Floriana strażacy z Chwałborzyc obchodzili swoje święto. Głównym punktem imprezy było wręczenie prezesowi Zbigniewowi Ziółkowskiemu kluczyków do nowego samochodu marki ZIL, który niedawno zakupiono od jednostki wojskowej w Powidzu. Samochód wyposażył zakład mleczarski z Koła, pozostałe prace wykonała jednostka OSP. Pojazd posiada pięcioletni pojemnik na wodę wykonany ze stali nierdzewnej. Może być wykorzystywany nie tylko do potrzeb strażackich, ale również w Obronie Cywilnej. Cała inwestycja kosztowała 12.000 zł, a w finansowaniu pomagał Zarząd Wojewódzki OSP, Zarząd Gminy Świnice, Zarząd Gminny Związku OSP w Świnicach oraz mieszkańcy Chwałborzyc, Kozanek Podleśnych, Chorzebina i Domania.

W marcu samochód przewożący na przyczepie koparkę uszkodził wiadukt kolejowy w Szadowie Pańskim. Górniczy mieli sporo kłopotów, ponieważ zostały zablokowane dostawy węgla z Władysławowa do Turku. 25 kwietnia wiadukt ponownie zamontowano i dodatkowo podniesiono jeszcze o 16 cm. Naprawą i konserwacją zajął się konińska firma „Mostostal”. Wiadukt został pomalowany odblaskową farbą, tak by był widoczny nawet w nocy. Nad całością prac czuwał Witold Wołowicki profesor Politechniki Poznańskiej. Rankiem 10 maja wykonano próby obciążenia dynamicznego i statycznego, które wypadły pozytywnie. (k)

## Wiadukt naprawiony



Pierwsza próba przejazdu kolejki wypadła pozytywnie

## Policijny wielobój

6 i 7 maja odbyły się eliminacje wieloboju policyjnego - Turniej Patroli Prewencyjnych. W rozgrywkach wzięli udział policjanci z pionu prewencji i jednostek terenowych działających w rejonie turkowskim. Należało zaliczyć pięć konkurencji: test wiedzy policyjnej, bieg terenowy z przeszkodami, tor przeszkód zakończony strzelaniem, techniki i interwencji policyjne. Turniej wyłonił trzy najlepsze patrole policyjne, które wystąpią w rozgrywkach wojewódzkich. (k)

## KRONIKA WYPADKÓW

### Włamania, kradzieże, bójki

**TUREK**  
W nocy z 27 na 28 kwietnia na ul. Kaliskiej dokonano włamania do fiata 126p, z którego skradziono radio-odtwórca i wiertarkę elektryczną wartości 800 zł.

Z 28 na 29 kwietnia na ul. Milewskich włamano się do hurtowni papierosów „Tabak”, skąd skradziono papierosy różnego gatunku o łącznej wartości 20.000 zł.

Z 2 na 3 maja na ul. POW dokonano włamania do piwnicy. Skradziono rower górski wartości 600 zł.

**REJON**  
W okresie od 21 do 26 kwietnia w miejscowości Linne (gm. Dobra) z terenu byłej masarni skradziono okno z ościeżnicą i pięć płyt betonowych wartości 1.050 zł.

W nocy z 27 na 28 kwietnia w Skarżynie (gm. Kawęczyn) dokonano włamania do pomieszczeń magazynowych, skąd skradziono 60 butelek wódki i worek cukru wartości 1.100 zł.

1 maja w Celestynach (gm. Malanów) zatrzymano sprawcę, który w miejscowości Brochy skradł drewno wartości 505 zł.

Z 2 na 3 maja w Dziewiątce (gm. Kawęczyn) dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego, z którego skradziono wódkę, papierosy, słodycze i proszki do prania wartości 1.500 zł.

### Wypadki

5 maja miały miejsce trzy wypadki: W Uniejowie o godz. 12.30 kierujący skodą podczas wyprzedzania doprowadził do zderzenia z nieletnią rowerzystką, która bez sygnalizacji wykonywała manewr skrętu w lewo. Dziewczynkę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Poddębicach.

W Milejowie (gm. Kawęczyn) o godz. 13.10 kierujący skodą na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku ranna została pasażerka skody.

W Wymysłowie (gm. Tuliszków) o godz. 23.15 kierujący volkswagenem pasat na prostym odcinku drogi wpadł w poślizg i zjechał do przydrożnego rowu, doprowadzając do przewrócenia

pojazdu. Ranną pasażerkę odwieziono do szpitala w Turku.

7 maja policja interweniowała trzy razy:

W Turku na Ob. Północnej o godz. 7.55 kierujący samochodem ciężarowym Tatra z przyczepą, podczas wyprzedzania w ruchu okrężnym potrafił kierującego rowerem. Rowerzysta przewrócił się i z obrażeniami ciała został odwieziono do szpitala w Turku.

W Kunach (gm. Władysławów) o godz. 8.50 kierujący fordem eskort na prostym odcinku drogi nie zachował należytej ostrożności, wpadł w poślizg i zjechał do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku kierowca i pasażerka zostali ranni.

W Turku na ul. Łąkowej o godz. 14.30 kierujący fiatem 126p na prostym odcinku drogi nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył jadącego przed nim innego malucha. W wyniku zderzenia samochód został zepchnięty na lewy pas jezdni i jeszcze raz uderzony przez nadjeżdżającego z przeciwka forda eskorta. Kierowcę malucha z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Turku.

W okresie od 30 kwietnia do 8 maja policja odnotowała pięć kolizji: Turek - 3, gm. Uniejów - 1, gm. Malanów - 1. Zatrzymano osiem praw jazdy. Promiłowymi rekordzista to kierowca fiata 126p z Przykony - 2,16 promila.

### Pożary

30 kwietnia w Turku na ul. Kączkowskiego podpalono kontener na śmieci.

2 maja w Sarbicach (gm. Przykona) podpalono stodołę. Straty wyniosły 4.000 zł.

W tym samym dniu w Kowalich Księżych (gm. Turek) spaleni uległa drewniana szopa i fiat 126p. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w samochodzie. Straty oszacowano na kwotę 4.000 zł.

4 maja w Będziechowie (gm. Kawęczyn) nieznanymi sprawcami podpalili 5 arów pozycia leśnego.

5 maja w Piorunowie (gm. Władysławów) w wyniku zaproszenia ognia spaleni uległa sucha trawa na powierzchni 3 arów.

W tym samym dniu w Grąbkowie (gm. Malanów) spaliła się sterta słomy. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia. Straty wyniosły 1.000 zł.

6 maja w Turku na ul. 650-lecia wybuchł pożar w bloku mieszkalnym. Przyczyną było pozostawienie na kuchence elektrycznej obiadu.

Ponadto 5 i 7 maja straż pożarna pomagała w usuwaniu skutków wypadków drogowych w Milejowie i Turku na ul. Łąkowej.

# Orkiestry zagrały

W niedzielę, 11 maja odbył się VII Przegląd Wiejskich Orkiestr Dętych Świnice Warckie'97. W imprezie wzięło udział 11 orkiestr z rejonu turkowskiego. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: senator Eugeniusz Grzeszczak, Jan Kopczyk poseł PSL, Edward Michalak kierownik UR w Turku, Jadwiga Kujawińska dyrektor WOKiWA, Lech Stefaniak dyrektor Wydziału Kultury Sportu i Turystyki UW. Przyjechali również wójtowie, dyrektorzy ośrodków kultury i przedstawiciele władz strażackich.

Uroczystość rozpoczęła się przemarszem orkiestr przez Świnice. Później wszyscy zebraли się na boisku szkolnym. Każda z orkiestr prezentowała swój dorobek przed jury i publicznością. Puchar Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP i nagrodę Ministra Kultury i Sztuki otrzymała Orkiestra Dęta Dobra-Żeronic. Orkiestry ze Świnic Warckich przyznano puchar Ludowego Banku Spółdziel-

czego w Strzałkowie (o/ Świnice) i nagrodę Ministra Kultury i Sztuki. Za najlepsze wykonanie muzyki marszowej puchar wójta gminy Świnice otrzymała orkiestra OSP Władysławów. Ponadto orkiestrze przyznano jeszcze nagrodę Zarządu Gminy i nagrodę wojewody konińskiego. Specjalną nagrodą za muzykę marszową oraz nagrodą wojewody konińskiego została uhonorowana Orkiestra Dęta ze Stemplewa. Orkiestry ze Rzgowa przyznano nagrodę wojewody konińskiego i nagrodę senatora Eugeniusza Grzeszczaka. Muzycy z Kramaska otrzymali nagrodę wojewody konińskiego i nagrodę posta Mariana Marczewskiego. Natomiast orkiestry z Wierzbinka i z Wielenina nagrody wojewody konińskiego.

Wyróżniono również najmłodszych uczestników przeglądu. Dziecięca Orkiestra Dęta z Uniejowa otrzymała nagrodę Ministra Kultury i Sztuki, a Dziecięca Orkiestra Dęta z Chwałborzyc nagrodę wojewody konińskiego i po-

sła Jana Kopczyka. Nagrodę wojewody konińskiego przyznano Dziecięcej Orkiestrze Dętej z Dąbia.

Nagrody dyrektora WOKiWA w Koninie za systematyczny udział w przeglądzie przyznano kapelmistrzom: Andrzejowi Kujawie z Władysławowa i Eugeniuszowi Grzelakowi z Dobrej - Żeronic. Ponadto kapelmistrz orkiestry dętej ze Świnic Warckich - Józef Włodarczyk otrzymał nagrodę Zarządu jednostki OSP w Świnicach za trud i poświęcenie. Przez dyrektora GOK w Świnicach nagrodzony został Jakub Pięgot - instruktor muzyki WOKiWA w Koninie za rozwój kultury muzycznej w środowisku wiejskim. Ponadto Jadwidze Kujawińskiej wręczono dyplom honorowy.

Na zakończenie uroczystości wszystkie orkiestry wspólnie zagrały trzy utwory. Pierwszy „Marsz za nami” był przeznaczony dla publiczności, drugi „Harcerski szlak” zadedykowano zaproszonym gościom i sponsorom. Trzeci „W defiladowym słońcu” został zagrany specjalnie dla Jadwigi Kujawińskiej - dyrektorki WOKiWA.

Warto jeszcze dodać, że trwająca całe popołudnie uroczystość była wielkim wydarzeniem w Świnicach. Występem orkiestr przyglądał się spory tłum mieszkańców, zjadających wata cukrową lub popijających piwko.

(KL)



Gra orkiestra dęta OSP z Władysławowa

## Uniejów

Już po raz drugi w uniejowskim kinie „Ustronie” odbył się Wojewódzki Przegląd Amatorskich Zespołów Strażackich, którego pomysłodawcą jest Marek Jabłoński, dyrektor miejscowego M-GOK. W tym roku wystąpiło osiem zespołów muzyczno-instrumentalnych w tym dwa z rejonu turkowskiego. Część zapowiadanych wcześniej wykonawców zrezygnowała z powodu nagłej zmiany terminu imprezy (miała się odbyć 25 maja, lecz na ten dzień zarządzono referendum konstytucyjne).

# Pieprzna piosenka



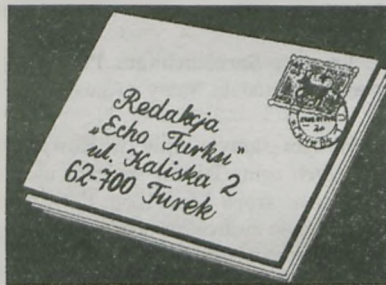
„Osieczanki” — zdobywczynie nagrody „Echa Turku”

Każdy z zespołów wykonywał maksymalnie kilkunastominutowy program, w którym musiał znaleźć się choć jeden utwór o tematyce strażackiej. Wykonawców oceniała komisja artystyczna w składzie: Krzysztof Pydyński, Jarosław Piąstka i Józef Błaszczak. Poziom prezentowany przez wykonawców jak i repertuar był różny. Wybijającym się artystycznie zespołem był uniejowski Big-Band, który otrzymał nagrodę wojewody konińskiego i puchar prezesa ZW Zw. OSP RP w Koninie. Nagrodę Zarządu Miasta Uniejów przyznano zespołowi „Słowiki” z Kramaska. Nagrodę „Echa Turku” otrzymały „Osieczanki” z Osieka Wielkiego, a nagrodę BS w Poddebicach „Wielkopolanki” z Helenowa.

Wyróżnienia przyznano zespołom: „Zgoda” ze Smulsk, „Bogusia i przyjaciele” z Wit-

kowa, „Pogodna Jesień” ze Ślesina i zespołu artystycznego z Synogaci, gm. Wierzbinek. Nagrodę indywidualną ufundowaną przez posła Marczewskiego otrzymała Bożena Kurz z Synogaci za wykonanie pieprznej piosenki strażackiej.

Wyczerpanym występami wykonawcom serwowano wspólną grochówkę z kuchni polowej, przygotowaną przez Antoniego Stencła z Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Organizatorami przeglądu były: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie, Wojewódzki Ośrodek Kultury i Wystaw Artystycznych w Koninie, a współorganizatorami: Zarząd Wojewódzki OSP RP w Koninie i redakcja „Echa Turku”. Patronat nad imprezą sprawował Wydział Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Koninie.



Pan dr Andrzej Piasecki  
Redaktor Naczelny „Echa Turku”

Panie Redaktorze!

Przez ponad trzy lata nie reagowałem na uszczypliwości, złośliwości i przekłamania, jakie wielokrotnie ukazywały się w Echu Turku na mój lub związany z moją działalnością temat.

Uważałem, że jest to bez sensu i niewiele zmieni, a ponadto było to wszystko - powiedzmy w „granicach normy”.

Jednak ostatnie „przemyslenia” Moła (Molowej) Lokalnego (Echo Turku nr 18 z dnia 7.05.97) przekroczyły te granice.

Żeby nie przedłużać, skupię się na trzech sprawach. Otóż kryjący się pod pseudonimem Mól Lokalny pisze, pozwoli Pan, że gwoli przypomnienia cytuję - „Oto poseł, który o sobie mówi, że jest ateista, który był awangardą partii zwalczającej kościół, a teraz głosi przeciwko uchwaleniu konkordatu, ten sam poseł na mszy świętej paraduje dumnie przez kościół, siada jak najbliższy ołtarza tak, żeby wszyscy go widzieli, a później podlizuje się księdzu komplementami i upominkami”. Po Pierwsze - jestem niewierzącym, agnostykiem a nie ateistą - różnica zasadnicza. Zawsze dyskutuję, polemizuję, a nawet spieram się, natomiast nie zwalczam. Na uroczystości tak 3-go Maja jak i 11 Listopada dostaję zaproszenia. W nich jest jako jeden z głównych punktów programu msza święta. Nie ukrywam, że był to dla mnie zawsze dylemat - co zrobić, jak się zachować. Teraz wiem już jednak, że obojętnie co bym nie zrobił, zawsze znajdzie się grupa ludzi, która skomentuje moje zachowanie tak, jak jej to wygodnie. Jest to moja decyzja i dopóki będę zapraszany, będę w mszach świętych uczestniczył. Uwa-

zam bowiem, że w kościele jest miejsce dla każdego i to, co ja przeżywam w trakcie tej uroczystości - jest moją sprawą. Nie będę wchodził też do kościoła w worku pokutnym i na kolanach, ani też chował się za filarami. Jak na razie nie ma tam też wyznaczonych miejsc dla bardziej lub mniej wierzących, czy dla „postkomuchów”. Wśród ludzi SLD, których reprezentuję, zdecydowana większość to wierzący i praktykujący. To nieprawda, że prawica ma wyłączny monopol na wiarę i że kościół z nią tylko się utożsamia. (Można odwołać się do wielu wypowiedzi papieża oraz stanowiska wyrażanego przez biskupa Pieronka czy księdza profesora Tischnera).

Sprawa konkordatu.

Jak można mieszać kwestię wiary, czy też jej braku ze sprawą umowy międzynarodowej. Co ma piernik do wiatraka. To są dwie odrębne sprawy. Ponadto nie było jeszcze głosowania nad konkordatem, nie mogłem więc głosować przeciwko niemu. Przyznaję jednak, że w przypadku gdyby nie zostały przyjęte tzw. ustawy około konkordatowe (są w chwili obecnej w Sejmie

projekty UP, PSL i rządowy) oraz gdy nie zostanie potwierdzona deklamacja rządu RP, to będę głosował przeciwko konkordatowi. Jest jednak duża szansa, że te sprawy zostaną pozytywnie rozstrzygnięte, a sprawa konkordatu przestanie budzić emocje.

I ostatnia sprawa - „poseł podlizuje się księdzu”. Jak to płytkie i pełne szkodliwości. Czy nie może się komuś pomieścić w głowie, że jest to normalna, szczerza ludzka wdzięczność i szacunek za postawę Księdza Prałata, za werwowanie do zasypywania podziałów, do podważenia, do wyciągnięcia otwartych drzwi, a nie zaciągniętych w pięść.

Jestem także przekonany, że w kościele NSPJ administrowanym przez Księdza Prałata nie mógłby się odbyć ten pełen nienawiści spektakl, który miał miejsce 3 maja u św. Barbary. Dziwne to wszystko zaiste. A moim problemem tej świątyni nie jest jej kapłan - jeno nadgorliwi ministranci.

Z wyrazami szacunku

Poseł Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej  
Marian Mirosław Marczewski

# Pies ogrodnika

Budowa asfaltowych dróg w sołectwie Marianów, gmina Kawęczyn budzi emocje nie od dziś. Już w poprzedniej kadencji jeden z wyborców pobił radnego, ponieważ uważał, że za mało stara się na forum Rady o zdobycie środków na ten cel. Choć w tej kadencji wybudowano już w Marianowie 2 km utwardzonej drogi i planowanych jest na ten rok kolejne 600 m, to obecny radny ma jeszcze większe problemy niż jego poprzednik.

Problem w tym, że sołectwo składa się z dwóch wsi: Marianowa i Siewierszek. Rada Gminy już na początku kadencji przyjęła czteroletni program budowy dróg. Określono w nim ile kilometrów asfaltu w jakim sołectwie i w którym roku zostanie położone. Nie sprecyzowano tylko na jakiej drodze, i w której wsi. Te rozstrzygnięcia pozostawiono w gestii zebrania sołeckich.

Radny Wiesław Tomczyk uważał, że 2 km drogi należy wybudować w Marianowie, a 600 m w Siewierszkach. Zapropował to podczas zebrania sołeckiego jednak większość uznała, że należy kontynuować budowę drogi w Marianowie, Siewierszki pozostawiając na później. Mieszkańcy Siewierszek poczuli się pokrzywdzeni. Wysłali list protestacyjny do przewodniczącego Rady Gminy podpisany przez 40 osób i sprawa trafiła pod obrady Rady Gminy.

Gościwym obrońcą interesów Siewierszek okazał się radny Warszawski. Obstawiał przy twierdzeniu, że Rada ustaliła, gdzie i jak długi odcinek drogi ma być wybudowany. Na dodatek potraktował wypowiedź radnego Tomczyka wygłoszoną na zebraniu sołeckim w 1994 roku jako uchwałę. Kiedy Tomczyk próbował wprowadzić go z błędem, Warszawski nazwał go kłamcą. Dostało się też przewodniczącemu Rady i wójtowi, którzy jego zdaniem „kręcą i bałagania”. Kiedy spytaliśmy jednego z członków delegacji z Siewierszek dlaczego radny z Wojciechowa tak zarządza domaga się drogi do wsi odpowiedział, że jeździ tamtędy do kowala.

Nie pomogły wyjaśnienia i wezwanie

o rozsądek radnej Biegańskiej, ani opinia radcyjni prawnej, która uznała za niepodważalną decyzję zebrania sołeckiego. Do radnego Warszawskiego wspieranego przez trzyosobową delegację z Siewierszek nic nie docierało. By załagodzić sprawę wójt Jan Nowak zaproponował, aby dokończyć zgodnie z planem drogę w Marianowie, a w przyszłym roku zbudować w Siewierszkach około 1,4 km drogi żwirowej z rowami. Nie zadowolono to delegatów z Siewierszek i dyskusja wróciła do punktu wyjścia.

Nie widząc możliwości rozsąplania tego przysłowiowego „węzła gordyjskiego”, radny Czeaka zaproponował, aby te 600 m drogi zbudować w innym sołectwie. Zgodzili się na to obecni siewierszanie, co jedna z przysłuchujących się obradom osób porównała do zachowania się psa ogrodnika, który sam nie zje, a drugiemu nie da. W końcu przewodniczący Rady przerwał tę jałową dyskusję, w której dominował wciąż powtarzający się radny Warszawski. Zapropował, żeby mieszkańcy Siewierszek wypowiedzieli się na temat propozycji zgłoszonej przez wójta, a później ewentualnie sprawa wróci na sesję Rady.

Konflikt w sołectwie Marianów zaszedł tak daleko, że wydaje się nie do rozwiązania. Siewierszanie zamierzają powołać własne sołectwo, by nie być krzywdzonymi przez marianowską większość. Tymczasem jakiś nie znany sprawa oblał farbą strażnicę OSP w Marianowie. Świadców nie było, ale jak wieść gminna niesie, wandalizm dokonał w odwecie za drogę ktoś z Siewierszek. Pozostaje czekać na kontrę z Marianowa.

Andrzej R. Tyczyno

Tegoroczne pytania maturalne przyjęte zostały przez abiturientów raczej dobrze. Zmniejszyła się liczba zestawów, nie ma podziału na profile, a coraz większe znaczenie mają pytania oparte na ćwiczeniach praktycznych (np. analiza tekstu). A oto pytania maturalne do liceum i technikum (dzienne).

## Język polski

1. Czy podzielasz opinię C.K. Norwida: *Czytanie więc sztuką jest?* Przedstaw swoje doświadczenia czytelnicze, przywołując ważne dla Ciebie utwory.
2. Poznananie świata, pielgrzymowanie, poszukiwanie celu - motyw wędrówki w literaturze polskiej. Opracuj temat na wybranych przykładach.
3. *Czymże jest człowiek i czegoś mu*

$$Z = \left\{ x; x \in N \text{ i } \frac{1}{\log x} + \frac{1}{1 - \log x} > 1 \right\}$$

losujemy kolejno bez zwracania dwie liczby i układamy je obok siebie tworząc liczbę dwucyfrową, w której cyfrą dziesiątek jest pierwsza z wylosowanych liczb. Rozpatrzmy zdarzenia A-utworzona liczba dwucyfrowa jest parzysta, B-utworzona liczba dwucyfrowa jest po-

# Matura '97

trzeba? Jaką odpowiedź na pytanie K. Przerwy-Tejmajera przynosi literatura XX wieku?

4. J. Lechoń: *Przypowieść*

E. Bryll: *\*\*\* / Ta wierność dla mazowsza...*

Interpretując wiersze, wyjaśnij, w jaki sposób zostało wyrażone doświadczenie człowieka i Polaka. Zwróć uwagę na ukształtowanie wypowiedzi i język. Wskaż ewentualne nawiązania literackie.

## Matematyka

1. a) Zbadaj przebieg zmienności i narysuj wykres funkcji

$$f(x) = \frac{3x}{x^2 - x + 1}$$

Określ liczbę pierwiastków równania  $f(x)=k$  w zależności od wartości parametru  $k$ .

\*b) Narysuj wykres funkcji  $g(x)=[f(x)]$ , gdzie  $[p]$  oznacza największą liczbę całkowitą nie większą od  $p$ .

2. Wyznacz najmniejszą i największą wartość funkcji

$$f(x) = \sqrt{3} \cos \frac{x}{2} + \sin \frac{x}{2} - \frac{x-3}{2}$$

w przedziale  $<0; 4\pi>$

3. W układzie współrzędnych dana jest prosta o równaniu  $y=x+1$  i punkty  $A=(3,1)$ ,  $B=(5,2)$ ,  $C=(3,m)$ . Dla jakiej wartości parametru  $m$  prosta  $y=x+1$  dzieli trójkąt  $ABC$  na dwie figury o równych polach?

4. Ze zbioru

dzielną przez 3. Sprawdź czy zdarzenia  $A$  i  $B$  są niezależne.

5. W ostrosłupie prawidłowym trójkątnym kąt płaski ściany bocznej przy wierzchołku ostrosłupa ma miarę  $\alpha$ . Odległość wierzchołka podstawy od krawędzi bocznej jest równa  $d$ . Oblicz objętość ostrosłupa. Wyznacz wartości kąta  $\alpha$ , dla których zadanie ma rozwiązanie.

\*) pytanie na ocenę celującą.

## Historia

1. Uniwersalizm i partykularyzm w średniowiecznej Europie.
2. Dwie okupacje - przedstaw podobieństwa i różnice w polityce Niemiec i Związku Radzieckiego wobec społeczeństwa polskiego w czasie drugiej wojny światowej.
3. Szlachta polska i jej państwo.

Do tego ostatniego zadania dołączony był zestaw pięciu tekstów źródłowych w oparciu, o które sformułowano osiem konkretnych pytań i polecenie napisania wypracowania na temat: „Czy można zgodzić się z tezą, że oligarchia magnacka była skutkiem kryzysu demokracji szlacheckiej.”

## Biologia

1. Wykaż różnice w budowie komórki roślinnej i zwierzęcej oraz przedstaw odmienności zachodzących w nich procesów.
2. Omów zmienność organizmów oraz przedstaw jej biologiczne konsekwencje.
3. Koordynacyjno-regulacyjne funkcje układu nerwowego i hormonalnego u strunowców.



Kabaret Moralnego Niepokoju przeobraził ostatnio słowa słynnej piosenki Jerzego Sthura pt. „Śpiewać każdy może”. Zamiast o hydrauliku jest o polityku, a zaczyna się tak:

Rządzić każdy może  
trochę lepiej lub gorzej,  
bo przecież nie o to chodzi,  
jak co komu wychodzi  
A potem polityk śpiewa swój życiorys,  
zaczynając od edukacji:  
W szkole orłem nie byłem,  
czego się tknąłem to spier...  
...i tak dalej, i tak dalej. Dopiero z ostatnich słów pieśni można się do-

myślić, że chodzi o pewnego postać z sąsiedniego województwa, który: „gdy się skończy władza, to wróci do Sieradza”. Ale zostawmy posłów na boku, niech spoczywają w spokoju do końca kadencji. Gazety lokalne więcej miejsca poświęcają swoim burmistrzom i wójtom. Im jest trudniej niż parlamentarzystom, bo ci ostatni mogą się jakoś ukryć w tłumie poselsko-senatorskim. W dodatku do Warszawy dziennikarzom z prowincji daleko, za to burmistrz jest pod ręką, wystawiony jak na talerzu, wystarczy wziąć widelec do ręki.

Taki widelec wzięli ostatnio chłopcy z *Nowego Łowiczana*, którzy rąbnęli przez całą pierwszą stronę obrazoburczy tytuł „Burmistrz oszukuje”. Wcześniej odwiedzili burmistrza Łowicza na okoliczność jego wyjazdu do USA. Wyjechał miał razem z kumplem, tyle że ten ostatni nie był samorządowcem, a fundacja tylko takich uwzględniała. Dziennikarze więc pytają, czy to prawda, że burmistrz zabiegał w fundacji o miejsce dla kolegi. A burmistrz odpowiada, że ależ skąd, to niemożliwe, bo kolega przecież nie jest pracownikiem urzędu. Po autoryzacji wywiad

bez żadnych poprawek ukazuje się na pierwszej stronie gazety. I wszystko byłoby cacy, gdyby nie fakt, że obok tego tekstu wstrętni dziennikarze publikują kopię listu burmistrza do fundacji, w którym autor rekomenduje wspomnianego kolegę jako pracownika samorządowego, który też chce do Ameryki. Piękne zestawienie. A co burmistrz na to? Jeszcze nie napisali, ale ponieważ w kronice wypadków nie było nic o żadnym przypadku harakiri, więc można przypuścić, że zniósł to mężnie.

Ach ci dziennikarze, zawsze coś znajdują. Świetne zestawienie zamieścił ostatnio *Przegląd Koniński*. W Kłodawie po informacji burmistrza Domańskiego o wynikach przetargu na budowę basenu krytego radni uchylili wcześniejszą uchwałę o budowie tego obiektu. W drugiej części tej krótkiej relacji dziennikarz informuje, że podwyższono diety radnych i ryczałty przewodniczącego. Ot, takie niewinne zestawienie. Bez żadnego komentarza. Przecież komentować też każdy może, trochę lepiej lub gorzej...

*Gazeta Słupska* śledzi za to z uwagą przekształcenia tamtejszego

PGKiM. Burmistrz (chyba najlepszy w województwie) proponuje utworzenie na bazie tej firmy spółki urzędu miasta. Dość logiczne. Zobaczymy jak to przekształcenie wyjdzie w Turku. Podobno zamiast jednego PGKiM będziemy mieli trzy spółki (wodną, mieszkaniową i porządkową). Też logiczne. Wtedy można by powołać trzy zarządy, stworzyć stanowiska dla trzech prezesów. W końcu jak mamy trzech burmistrzów, to każdy taki prezes, mógłby podlegać jednemu z nich. A do tego jeszcze powołać wydział kontroli. I jeszcze referat d/ s nadzoru tej kontroli. Każda reorganizacja otwiera ogromne możliwości tworzenia nowych synekur, a przeciwie tyłu wpływowych ludzi ma jakiegoś bezrobotnego szwagra, więc jest w tym jakiś cel. Taką reorganizację przeżyliśmy już raz, na początku 1996 roku, kiedy to samorządy przejmowały szkoły. Niektóre gazety pisały wtedy o nowo tworzonych stanowiskach pracy d/ s oświaty w urzędach gminnych i miejskich. W żadnej nie przeczytałem o tym, aby w związku z tym zlikwidowano jakieś stanowisko w kuratorium i instytucjach podległych. Panta rhei.

Mól Lokalny

–Po kilku latach pracy uchwalono wreszcie konstytucję. Nie ma w niej jednak wielu ważnych spraw, m.in. uwłaszczenia, prorodzinnego systemu podatkowego, lustracji, dekomunizacji, rozliczenia z PRL, zapisu o skarbie państwa. Czy zatem taki tekst powinien być poddany pod referendum i czy za jakiś czas nie zaistnieje potrzeba wprowadzenia do niego poprawek?

–Ta konstytucja nie może zadowolić wszystkich. Ja uważam, że to jest konstytucja dobra. I to nie jest tylko ocena moja, SLD, czy w ogóle tych czterech ugrupowań, które się pod nią podpisały i nadały ton nad jej pracami. Nie pomniejszam tu także roli przedstawicieli „Solidarności”, choćby pana senatora Andrzejewskiego. Każde z ugrupowań chciało wpisać coś swojego. I na zasadzie kompromisu wpisano. W końcu z siedmiu projektów powstał jeden. Jest to niezła konstytucja, także w ocenie ekspertów zagranicznych. Poza tym nie wiem skąd taki wniosek, że nie ma rozliczenia z PRL. Jest preambuła, która dosyć wyraźnie mówi o tym rozliczeniu, jak to pani nazywa. A jeśli chodzi o zapewnienie praw i swobód obywatelskich, to jest ona wprost doskonała.

–Czy obywatele nie powinni mieć do wyboru jednego z dwóch projektów: obywatelskiego i komisji konstytucyjnej?

–Na tym etapie nie mogą już mieć. Obywatele mieli wcześniej taką możliwość, bo w Komisji Konstytucyjnej była praca także nad obywatelskim projektem konstytucji, z którego wiele zapisów zostało uwzględnionych. Oczywiście nie wszystkie, bo wtedy byłby dyktat jednej strony. Tryb uchwalania i przyjmowania konstytucji reguluje ustawa. 25 maja jest odbędzie się referendum konstytucyjne i naród się wypowie za nią lub przeciwnie. Jestem do tej konstytucji przekonany i tam gdzie mogę agituję za tym, aby przyjąć ten projekt.

–Jaki Pan przewiduje wynik referendum?

–Taki, że konstytucja zostanie przyjęta i to wcale nie tak małą ilością głosów, jak to się niektórym wydaje. Gdyby ten projekt konstytucji nie został przyjęty, byłaby to olbrzymia strata dla nas wszystkich. Mielibyśmy w dalszym ciągu tę zmodyfikowaną, ale przecież przez wielu znielowaną konstytucję stalinowską. Dla mnie osobiście byłaby to pewna przegrana.

–Czy w związku z zapisem w konstytucji, że: „Rzeczpospolita zapewni każdemu człowiekowi prawną ochronę życia” w sejmowych kuluarach mówi się o planowej zmianie ustawy antyaborcyjnej?

–Absolutnie nie planuje się zmiany ustawy antyaborcyjnej. Obowiązująca ustawa nie stoi w sprzeczności z tym zapisem w konstytucji. To są dwie różne sprawy. Ochrona życia to nie znaczy, ochrona życia od poczęcia, tylko od czasu określonego w ustawie.

–Jak Pan w takim razie skomentuje fakt, że lekarze nie chcą wykonywać zabiegów przerywania ciąży?

–Uważam, że to kobieta powinna zdecydować, kiedy może usunąć ciążę, czy warunki w jakich ona żyje pozwalają jej na urodzenie dziecka i zapewnienie mu opieki. Obecna ustawa zawiera więcej ograniczeń niż poprzednia, a mimo to w kraju jest wiele przypadków odmowy wykonania zabiegu, nawet ze względów zdrowotnych. Uważam, że to jest wyjątkowo niemoralne ze strony tych lekarzy, którzy tak robią. Publiczną tajemnicą jest, że lekarze odmawiają dokonania aborcji w godzinach pracy w szpitalach, podczas gdy później, za odpowiednio duże pieniądze, ci sami lekarze robią to w prywatnych gabinetach. I wszyscy o tym wiedzą.

–Mówi się, że niedługo ma być podpisany konkordat. Dlaczego tyle czasu na to czekano?

–Dlatego, że trwały rozmowy pomiędzy Watykanem a naszym rządem, które zmie-

rzały do tego, aby zbliżyć stanowiska, aby wyjaśnić wątpliwości, które w tym konkordacie były i które my wielokrotnie podnosiliśmy, np. kwestia pochówków, małżeństw, nauki religii w przedszkolach i szkołach, oceny z religii na świadectwie. Pewne jest, że trzeba coś z tym konkordatem zrobić, przegłosować albo na tak, albo na nie, ale nie można tej sprawy ciągnąć w nieskończoność.

–Jakiś czas temu sejm uchwalili ustawę o zwrocie mienia zabranego gminom wyznaniowym, np. żydowskiemu. Tymczasem do tej pory nie ma jeszcze do końca uregulowanej sprawy zwrotu mienia zabranego przez władze komunistyczne Polakom, na przykład przekształconych w PGR-y majątków ziemskich.

–Zwrot dworów, młynów to reprivatyzacja, a niestety do takiej ustawy jest jeszcze daleko. Natomiast nie ma w tych ustawach, także w ustawie regulującej wzajemne stosunki państwa i gminy wyznaniowej żydowskiej, zapisów mówiących o zwrocie mienia prywatnego. Może to uregulować tylko ustawa reprivatyzacyjna. Ustawa głównie chroni cmentarze grzebalne. Opiekę nad nimi powinny sprawować gminy wyznaniowe lub fundacje, samorządy.

–Sejm zmniejszył o 25% wydatki na zagraniczne podróże posłów. Czy posłowie teraz mniej podróżują? Jak to wygląda w Pana przypadku?

–To dotyczyło szczególnie Senatu. W sejmie jest grupa posłów, która jest w podróży cały czas, jako przedstawiciele Sejmu w różnych instytucjach międzynarodowych, komisjach wspólnych, parlamencie europejskim.

–Ale Pan do nich nie należy...

–Nie, ja lubię to, co robię na miejscu, jeździć nie lubię. Nie ukrywam jednak, że dwa razy byłem na szkoleniach w Sta-

gdzie jest dobry sprzęt, na przywoitym, światowym poziomie. Wiem z jakimi problemami borykają się policjanci na dole, w komisariatach, komendach rejonowych. Wiem, że brak jest sprzętu, wyposażenia, ale wiem także, jak to było cztery czy pięć lat temu. Było dużo gorzej, w 1993 roku brakowało pieniędzy na delegacje, paliwo, wielu komendom groziło odcięcie prądu, telefonu.

–Na czym polega Pana działalność na naszym terenie, oczywiście oprócz ucze-

mi przychodzą do mnie mieszka-

ku. –Czy nie uważa Pan, że straż-

ką kierują się ci radni jest odzw-

leniem Pańskiej polityki? –A jaka jest moja polityka? No, co Pani pod tym słowem rozumie? Ja polityka to jest otwartość na p-

# Muszę się

## Wywiad z posłem Marią

stniczenia w różnego rodzaju uroczystościach?

–To jest oczywiście margines, chociaż bardzo miły. Natomiast moja zasadnicza działalność na terenie województwa sprowadza się do stałego kontaktu z wojewodą i z samorządami. Podejmujemy wspólnie wiele inicjatyw, które zmierzają do tego, aby województwo się rozwijało, aby jego mieszkańcom żyło się znacznie lepiej. Systematycznie, dwa lub trzy razy w tygodniu, odbywam spotkania w różnych miejscowościach z przedstawicielami różnych grup społecznych, organizacji, instytucji. Tam szczerze mówimy o problemach, które staram się przynieść na forum parlamentu poprzez interpelacje i zapytania poselskie, różnego rodzaju wystąpienia. Sta-

jest dla mnie nieważna, żeby p-  
bie gdzie indziej. Moja polityka  
wzajemna polityka. Ja, moje kole-  
kolekiedy startując w wyborach  
określone programy, które real-  
których będziemy przeciwieź roz-  
sam absolutnie nie byłbym w sta-  
zrobić. Do tej pory nie spotka-  
złą współpracą z samorządami  
nie od tego z jakiej opcji polity-  
burmistrz czy wójt. Bo nie ukry-  
wszędzie są jakieś opcje polity-  
dzie za władzą kryje się jakaś poli-  
ta się pani, co to daje dla woj-  
dla naszego rejonu? Więc panu-  
wszłą taką sprawę, z którą przys-  
biernym na czele z Ryszardem  
kiem. To było chyba trzy lata  
był problem, że ani z Turku, ani  
nie szło się dodzwonić numer-  
kowym. Oczywiście było to  
utrudnienie dla ludzi, którzy  
wali rozwinąć biznes. I tak z  
burmistrzem Rybackim podję-  
wę poprawy stanu łączności. U-  
się, ale to nie była tylko moja  
był efekt naszego wspólnego  
Drugim ważnym celem były sta-  
finansowanie budowy hali sp-  
jeźdzałem do Warszawy do Urzę-  
tury Fizycznej i Turystyki z  
Rybackim i wojewodą, a komu-  
obecni burmistrzowie. I niez-  
różnych opinii nikt mnie nie  
ta inwestycja nie była potrze-  
je?

–Powróćmy do spotkań z klubem SLD. Chciałam się zapytać, czy Pan im radzi, czy Pan im nie radzi?

–Nie, proszę mi wierzyć, że ja im nie radzę. Przecież to są mieszkańcy, zostali wybrani przez mieszkańców. Jest tak, że ja im wygłaszam swoje uwagi, a oni mnie bezkrytycznie. Proszę mi wierzyć, to się odbywa na zasadzie wymiany poglądów. Nikt nie nakazuje, wprost przeciwnie. To, co wpływają na mnie, że ja powinienem inicjować jakąś sprawę, wystąpić do marszałka sejmiku lub do komendanta po prostu wzajemna wymiana zdań, wzajemna dyskusja o problemach.

–Czy to oznacza, że Pan nie włącza się w politykę lokalną?

–Staram się nie włączać, choćby tem od urodzenia mieszkańcom miasta, mam do tego społeczny postępek. Nie chcąc być jednak pośrednią ingerencją, żeby nie było opozycji, nie chodzę na sesje, czasami wysyłam tam tylko moje uwagi.

–Ale był Pan na wszystkich na których zmieniano burmistrzów?

–Byłoby to dziwne, gdybym nie był, gdy podejmowane są najwaz-



W sejmie podczas politycznych dyskusji

nach Zjednoczonych, związanych z wprowadzeniem do prawa polskiego rozwiązań dotąd u nas nieznanymi, dotyczących zwalczania przestępczości zorganizowanej i były to wyjazdy opłacane przez podatkownika amerykańskiego, organizowane przez ambasadę USA. Dzięki tym wyjazdom mogę m.in. skuteczniej pracować w komisji przygotowującej nowy kodeks karny.

–Ale bezpieczeństwo obywateli nie zależy tylko od dobrego prawa, lecz również od wyposażenia policji w nowoczesny sprzęt. Tymczasem funkcjonariusze w Turku, żeby odbić coś na ksero składają podanie do komendanta, strzelanie odbywa się raz na trzy miesiące, kilka dni czeka się na kamizelki kuloodporne...

–To nie jest tak. Są jednostki do zwalczania przestępczości zorganizowanej,

ram się również przekazywać te materiały do prezydium sejmiku, komisji oraz interweniować w ministerstwach.

–Ale jak wygląda realna realizacja tych interpelacji. Radni podczas sesji też występują z problemami, ale one nie zawsze są rozwiązywane?

–Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym podkreślić, że moje biuro jest czynne do późnych godzin wieczornych. Przyjmuję wielu ludzi, którzy borykają się z różnymi trudnościami. Tu jak w soczewce skupiają się wszystkie nasze problemy. To co państwo tak bardzo często wyśmiewacie, te spotkania przed sesjami w biurze poselskim z radnymi klubu SLD. To nie jest po to, abym ja udzielał tu jakichś wskazówek czy zaleceń. Wprost przeciwnie to radni odpytują mnie z tego, co ja zrobiłem w sejmie, co mogę im przekazać. Ja z kolei mówię im o problemach z jaki-



powiniem. Dam przykład: w urzędzie ostatnio było wielu mieszkańców, którzy pozbawiono tytułu własności ze względu na ich zadłużenie. Jak im mogę pomóc? Ustaliliśmy, że należało zmienić uchwałę tak, aby mogli dokonywać zamian na miasto nie straciłoby na tym. No, bo sami powiedzcie, kto jest winny? Kto powinien odpowiadać? Kto ma prawo dzieci, w tym dwoje chorych poważnie, w dodatku sama się ni-

dencji przez biuro przewinęło się 1.300 osób - interesantów, których mamy zanotowanych. Wiemy z jakim problemem przyszli i jak to zostało załatwione. Jest to sporo, ale taka też jest rola posła. Jeśli poseł chce być wiarygodny w swoim środowisku, jeśli chce wypełnić deklaracje, o których mówił, to jest to również jeden z elementów jego pracy.

-Które z obietnic, jakie złożył Pan podczas swojej kampanii wyborczej, zostały zrealizowane do końca?

# rozliczyć

z Stanisławem Marczewskim

nie. Oświadczyłem radnym i burmistrzowi, że jeśli nie zmienią tej uchwały, nie pójdę i stanę z tą Panią, gdy ona przyjdzie ją eksmitować na bruk.

przychodzą do Pana interesantów w sprawie urzędowania? Czy przychodzi tacy ludzie. I tutaj pytałem się kiedyś z uszczypliwością, że poseł załatwia w końcu jest to zadanie dla posła? Być może, ale ja sobie nie wyobrażam, że mogę odmówić pomocy, jeśli ktoś przyjdzie do mnie do biura. To jest moje zadanie.

Wielokrotnie rozmawiałem z tymi ludźmi, którzy są sfrustrowani, rozpaczeni, często grozi im eksmisja. Co ja mam zrobić, czy ja mam powieścić pani mnie to nie interesuje, czy ja mam zrobić problem i Urzędu Pracy? Nie, nie mogę tak zrobić. Czyli nie możemy się nad tym jakiejś sytuacji postąpić. Moi znajomi, którzy z którymi znamy się od lat, mówią, słuchaj gdybyś nie był kandydatem do pracy, to ja bym nie ukrywał, że ma być tam gdzie wpisujemy osoby zgłaszające te problemy. Wielokrotnie rozmawiałem z kierownikiem RUP, z jego zastępcą, że jest taki szczególny problem, że nie traktujecie go jako jednego z innych.

nie obawia się Pan, że w związku z jakimś czasem będą ustawiać się do biura poselskiego, i że rzekomo przetrądzi się ono w kolejny miesiąc, że się obawiam, ale raczej nie aż taki duży problem. Proszę powiedzieć co ja mam zrobić? Czy ja mam zrobić problem, moja sprawa?

pan wypromował. Ilu ludzi przychodzi do stanowiska dzięki Pańskiej pomocy, tak jak na przykład obaj panowie z Kłodzka?

nie udało. Myślę, że sporo osób przychodzi z tego biura za pomocą wielu osób, mam nadzieję, że utrzymuję już później po sobie. W przypadku burmistrza można mówić o jakiegokolwiek rodzaju do prostu pragmatyczne. Nie ma to do radnych SLD. Zastanawiam się, czy to może podjąć trudną pracę związaną z tymi miastami i choćby z przejściem z burmistrza do właściwym ich funkcji. Patrząc z perspektywy czasu, może być to świetnym księgowym, posiada niezwykłą wrażliwość społeczną. Wracając do sprawy, to chciałbym podjąć pracę, to chciałbym pod-

-Ojej, to bym musiał wziąć swoją ulotkę wyborczą. Chociaż ja o większości pamiętam. Pamiętam takie hasło: „Prawo równe dla wszystkich”. Myślę, że to hasło nie do końca udało mi się zrealizować. Widzę wokół siebie tych, którzy są równi i równiejsi. Chociaż muszę przyznać, że organy ścigania, prokuratura i sądy działają coraz skuteczniej.

-Ile kosztuje utrzymanie biura poselskiego i skąd Pan bierze pieniądze np. na darmowe parówki serwowane podczas festynu z okazji 1-Maja.

-Każdy poseł z kancelarii sejmowej otrzymuje miesięczny ryczałt w wysokości 4.200 zł na biuro poselskiego i co do grosza musi się z tych pieniędzy rozliczyć. Za to opłacam wynajem lokalu, płacę asystenta,

-Uchodzi Pan za osobę zamożną. Czego dorobił się Pan w trakcie kadencji? Wiem, że miał Pan w ostatnich latach spore wydatki: nowy samochód, budowa dachy nad jeziorem, wczasy w Egipcie.

-Jeśli posiadanie domu, samochodu, budki nad jeziorem i wczasy za granicą są miernikiem zamożności, to jestem zamożny. Znam w tym mieście dziesiątki ludzi, którzy mają lepsze mieszkania i setki tych, którzy jeżdżą lepszym samochodem. Ale proszę mi wierzyć, ja nie narzekam. To są wyłącznie wyniki lat pracy moich i mojej żony. Ja nie ukrywam tego, że wiele z tego co mam, zawdzięczam jej pracy. Uważam, że uposażenie, które otrzymuję za pracę w parlamencie jest godne. Nie mam większych potrzeb. Tego co robię, nie robię dla pieniędzy. Nikt mnie nie zmuszał, żebym był posłem. Dlatego nie mam prawa narzekać jak inni na to, że ciężko jest być posłem.

-Czy według Pana jako posła, członka komisji lustracyjnej, każdy obywatel powinien mieć dostęp do swoich teczek?

-Tak, to był jeden z moich wniosków. Uważam, że wszyscy obywatele powinni mieć wolny dostęp do swoich akt. Ja wiem jak fabrykowano dokumenty. Jeśli nałożono limit na funkcjonariusza służby bezpieczeństwa, że musi mieć 10 współpracowników, to on na uszach stawał, żeby tych 10 mieć, bo kolega miał, a on nie dostawał premii. Więc z jednego robił dwóch, jak miał dobrego informatora to dzielił go na trzech. Jestem przekonany, że wielu kierowników zakładów pracy, mistrzów, majstrów, ludzi w zakładach przemysłu zbrojeniowego i innych, z którymi oficerowie SB przeprowadzali np. tzw. normalne rozmowy, może nawet nie wiedzieć, że mają teczkę i zgodnie z zapisem tej ustawy mogą być potraktowani jako tajni współpracownicy.



... i w biurze poselskim przy autoryzacji wywiadu

utrzymuję również filie biura poselskiego w Kole, Kłodzku i Uniejowie. Te pieniądze z sejmowej przechodzą na konto biura i tym wszystkim zajmuje się mój asystent. Może jest to śmieszne, ale ja dokładnie nie wiem, ile pieniędzy nas to kosztuje. Na pewno wystarczy pieniądze. Wracając do tych parówek. W Turku prowadzi działalność Terenowe Porozumienie Związków Zawodowych, które jest współorganizatorem tego święta. I poszczególne zakłady pracy na rzecz tego związku wpłacają jakieś pieniądze, żeby to święto w odpowiedniej, godnej formie się odbyło. Chociaż nie ukrywam, że część nagród, po które zwracają się do mnie różne instytucje fundują także z własnej kieszeni. Ja uważam, że zarabiam wystarczająco dużo jako poseł i nie chcę więcej. Mnie stać na przyzwoite dobre życie, szczególnie przy mojej małżonce, która od rana do wieczora pracuje w gabinecie i zapewnia nam to niezły standard.

-Chciałby Pan zobaczyć swoją teczkę?

-Mnie to nie interesuje.

-Był Pan za tym, by każdy zainteresowany mógł najpierw obejrzeć swoją teczkę z archiwum SB, a później składać oświadczenie. W projekcie tego nie ma. Czy dlatego razem z dwójką partyjnych kolegów głosowaliście przeciwko temu projektowi?

-Nie tylko dlatego. Również dlatego, że w projekcie nie określono, co ma świadczyć o tajnej, świadomej współpracy, nie ma określenia przeciwko komu i czemu była ta działalność, a jest natomiast poddanie lustracji współpracowników wywiadu i kontrwywiadu, co według mnie podważa bezpieczeństwo państwa.

-Czy jako milicjant kompletował Pan takie teczki?

-Absolutnie nie, pracowałem w pionie ruchu drogowego i prewencji. Milicja zajmowała się teczkami tajnych współpracowników,

ale ze środowiska przestępczego, kryminalnego. Prawdą jest, że policja czy milicja, aby być skuteczna musi mieć swoich tajnych współpracowników, taka to praca.

-Czasami ludzie mówiąc o Panu używają takich sformułowań jak: zomowiec, esbek. Czy to Pana obraża?

-To jest po prostu głupie, bo nie byłem funkcjonariuszem SB. Przyjmuję, jeśli ktoś o mnie mówi pieszczotliwie „były zomowiec”. Nie jest to najpiękniejsza karta w moim życiorysie, ale jest i jej nie wymażę.

-Do redakcji czasami dzwonią Czytelnicy, komentując Pańskie wypowiedzi lub proszą, aby za wyswobodzeniem zadać Panu jakieś pytanie. Na przykład czy brał Pan udział w wydarzeniach w Gdańsku? Czytelnik, który zadawał to pytanie twierdzi, że dostał od Pana pałą. Czy to prawda?

-Był taki okres w moim życiu, że byłem dowódcą jednostki ZOMO w Turku. Jednostka moja wykonywała głównie służbę obchodowo-patrołową w godzinach nocnych. Kiedy ustanowiono stan wojenny, na bazie tej jednostki powstał pułk manewrowy ROMO. To byli ludzie z zakładów pracy, w 80% również członkowie „Solidarności”. Zostałem dowódcą tego pułku i proszę mi wierzyć, że dowódca nie jest od tego, aby gdzieś latać z pałą.

-No cóż, widocznie to musiał być ktoś podobny do Pana...

-W czasie stanu wojennego i później do momentu, kiedy odszedłem z ZOMO do milicji, braliśmy udział w różnych działaniach.

-Czy było to też tłumienie strajków i rozruchów ulicznych?

-Tak się szczęśliwie zdarzyło, że zawsze byliśmy kierowani do służby patrołowej.

-Czyli, że nie był Pan w Gdańsku?

-Pododdziały moje były w Gdańsku, ja nie byłem, a może byłem... We Wrocławiu wiem że byłem, w Krakowie też. W Gdańsku być może, że byłem, nie pamiętam. W kilka dni po wprowadzeniu stanu wojennego moje pododdziały ROMO pojechały do Gdańska na służbę patrołową, nie na działania rozpraszające. Chociaż, nie będę obłudny i nie powiem, że gdybyśmy dostali taki rozkaz, to nie bralibyśmy udziału w takich działaniach. Bralibyśmy, takiego rozkazu na szczęście nie dostaliśmy. Jeśli jednak już mówimy o wszystkich aspektach działalności jednostki, którą kierowałem, a widzę że panie szczególnie to interesuje, to chcę powiedzieć że braliśmy trzykrotnie udział w zabezpieczeniu wizyt papieża na terenie kraju. Być może wtedy za dobre wykonywanie obowiązków dostałem odpust absolutny, bowiem udało mi się wygrać wybory.

-Zauważyłam, że nosi Pan broń. Czy to jest modne w środowisku polityków?

-Nie, to nie jest modne. Tylko nieliczni posłowie mają broń. U mnie to jest związane z tym, że ponad 24 lata byłem milicjantem i policjantem. Ponad 20 lat jestem myślnym i to jest kwestia przyzwyczajenia. Od czasu kiedy działałem w podkomisjach zajmujących się zorganizowaną przestępczością, noszę broń i mam na nią zezwolenie.

-Był Pan już zmuszony do jej użycia?

-Na szczęście jeszcze nie.

-Zbliżają się wybory do parlamentu. Czy zamierza Pan kandydować?

-Taką decyzję już podjąłem i dostałem rekomendację Rady Wojewódzkiej SdRP.

-Podobno ma Pan kandydować w innym okręgu wyborczym?

-Jezus Maria, to są ploki! To by była jakaś ucieczka. Ja się muszę rozliczyć, zdać relację ze swojej działalności i poddać się osądowi społecznemu. Kandydowanie gdzieś tam dla mnie byłoby tchórzostwem.

Rozmawiały:  
Katarzyna Łuczak  
Anna Zawadka

Na zaproszenie Turkowskiego Klubu Karate gościł w naszym mieście sensei ARTUR WIĄZOWSKI, posiadacz 1 dana (czarny pas) w oyama karate. Artek, jak go nazywają koledzy, pochodzi z Turku.

— Treningi karate rozpoczęłeś w Turku?

— Tak, było to w 1979 roku. Moim pierwszym instruktorem był Edward Kowalczyk. Dużo mu zawdzięczam. Nauczył mnie nie tylko podstaw, ale przede wszystkim zrozumienia sensu karate. Początkowo trenowaliśmy shotokan i aikido. Później dopiero powstała sekcja karate kyokushin. Treningi z nami prowadził wówczas instruktor z Sieradza Mirek Kunicki.

— Jaki poziom wyszkolenia osiągnąłeś w Turku?

— Zdobyłem piąte kyu. Później ćwiczyłem sam, kontaktując się jedynie z koreańczykami dzięki koleźce, którego ojciec pracował w ambasadzie KRL-D.

— Dlaczego wyjechałeś z Turku?

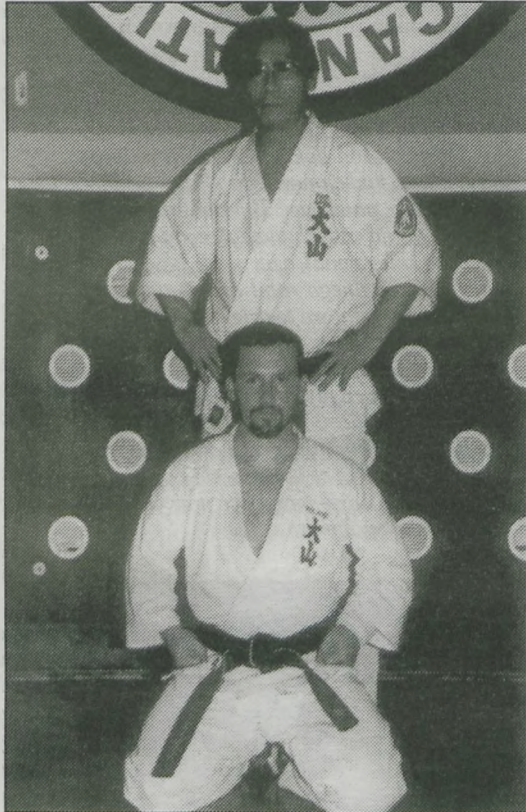
— Po skończeniu szkoły zawodowej w 1982 roku, poczułem chęć poszukania czegoś innego, odnalezienia swojego miejsca w świecie. Wyjechałem do Gdańska. Tam wstąpiłem do zakonu. Po trzech latach, w czasie których skończyłem technikum, mój punkt widzenia na pewne sprawy się zmienił. Zdałem habilitację i wyjechałem do Ciechanowca w woj. łomżyńskim.

— Co tam robiłeś?

— Ożeniłem się i założyłem własną szkołę karate kyokushin.

— Teraz jednak trenujesz oyama karate?

## Metoda na wychowanie



Artur Wiązowski z Sigheru Oyamą

— Zetknąłem się z tą szkołą przed około 2,5 rokiem. Zainterесowała mnie. Kiedy dowiedziałem się, że pierwszoplanowymi postaciami w polskim oyama są sensei Dyduch i znany i szanowany instruktor Józef Pietras, których znałem jeszcze z kyokushin i darzyłem ich dużym zaufaniem, postanowiłem zmienić styl.

— Jaka była Twoja droga do czarnego pasa?

— Ciężka. Kiedy pojechałem do Krakowa na zaproszenie sensei Dyducha, najpierw sprawdził moje umiejętności, a potem spytał czy mam dość sił, by rozszerzać działalność swojego klubu poza Ciechanowiec, a jednocześnie samemu się rozwijać. Decyzja nie była

łatwa, ale po głębszym zastanowieniu zdecydowałem się podjąć tego trudnego zadania. Musiałem poznać wiele rzeczy na nowo, nauczyć się wszystkich kata. Pracowałem ciężko dzień w dzień przez cztery miesiące. W sierpniu nastąpiło moje pierwsze zetknięcie się z walką. Było to dla mnie duże przeżycie, bo przyszło mi się potykać z najlepszymi karatekami oyama w kraju. Egzamin przeszedłem pomyślnie, choć zdawałem sobie sprawę z własnych braków. Zmobilizowało mnie to do jeszcze bardziej wyteżonej pracy. W grudniu zdałem na pierwsze kyu. Było już znacznie lepiej niż poprzednio, choć muszę przyznać, że pod koniec walk byłem wykończony.

— Długo czekałeś na zdobycie czarnego pasa?

— Do czerwca ubiegłego roku. Czasowo może nie był to zbyt długi okres, ale bardzo wyczerpujący. Oprócz codziennych treningów jeździłem regularnie na konsultacje do Krakowa, a ponadto prowadziłem sekcje w trzech miastach. Nadszedł jednak ten cudowny dzień, który utkwił mi w pamięci na całe życie. Spotkałem się oko w oko z wielkim mistrzem Sigheru Oyamą (9 dan). Było to 2 czerwca 1996 roku w Krakowie. Najpierw przeszedłem długi, trwający od rana do południa eg-

zamin techniczny. Po południu odbył się jeszcze bardziej wyczerpujący egzamin w kumite (walkach).

— Jak wyglądał egzamin z walki?

— Musiałem zmierzyć się w 15 minutowych pojedynkach z 15 znakomicie wyszkolonymi karatekami, w większości posiadaczami czarnych pasów. Żaden z nich nie potraktował mnie lekceważąco. Po pięciu walkach przyszedł krytycyzm. Tylko siła ducha pozwoliła mi przetrwać i zwyciężyć. Później nastąpiła walka z najpiękniejszych chwil mego życia. Sigheru Oyama zdjął mój brązowy pas i wyrzucił go i opasał mnie nowym, czarnym pasem.

— Co aktualnie porabiasz?

— Jestem licencjonowanym sensei oyama karate na województwo łomżyńskie. Prowadzę zajęcia w pięciu miastach w tym trzech większych miastach. Nie jest to łatwe, ponieważ przychodzi mi dojeżdżać na zajęcia do Mieszka wraz z żoną i 11-letnią córką w Ciechanowcu, w dużym domu położonym nad rzeką. Żona zajmuje się kulinariami, prowadzi własny sklep.

— Czy córka poszła w ślady tatki?

— Córka ma na imię Kinga i mimo młodego wieku jest już posiadaczką 5 kyu.

— Co sprowadza cię do Turku?

— Spotkałem kiedyś Włodka Rębkę, który opowiedział mi o powstaniu w Turku klubu oyama karate i zaprosił do odwiedzenia. Nie jest to jedyny powód mojego przyjazdu. W Turku nadal żyją i mieszkają moi rodzice.

— Nie ciągnie Cię do powrotu na stałe?

— Zadomowiłem się w łomżyńskim wyrobiłem sobie określoną, wysokość życia społeczną i nie odczuwam tęsknoty za rodzinnymi stronami. Zamierzam, że dobrze zrobiłem opuszczając przed laty Turku.

— Twoje plany na przyszłość?

— Zamierzam zostać przy szkoleniu młodzieży. Karate traktuję jako metodę wychowawczą, która może odciągnąć od nikotyny, alkoholu i kotyków. Za trzy lata chcę zdać na 2 dan. Chcę również zadbać o najwyższy poziom wyszkolenia uczniów.

— Czy odwiedzisz jeszcze i turkowskich karateków?

— O ile czas mi na to pozwoli, a koledzy zaproszą to na pewno.

Rozmawiał Andrzej R. Tyc...

## Prezes z Tuliszkowa

Zdzisława Cichego z Tuliszkowa wybrano prezesem Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W decydującym starciu stosunkiem głosów 38:29 wygrał z dotychczasowym prezesem Edwardem Klimkiem.

Zdzisław Cichy jest prezesem „Tulisii” Tuliszków i dyrektorem tamtejszego Banku Spółdzielczego. W sprawowaniu nowej funkcji wspierać go będzie dwunastoosobowy Zarząd, w którego składzie jest drugi działacz „Tulisii” Michał Klimczak oraz Leszek Matczak z „Tura” Turku.

Podczas zebrania odznaczono kilkunastu działaczy piłkarskich w tym trzech z rejonu turkowskiego. Srebrną odznaką „Zasłużony działacz kultury fizycznej” otrzymał Zdzisław Cichy (Tulisia), a Leszek Matczak (Tur) i Andrzej Lichawski (OZPN), brązowe.

(art)

W świetlicy klubowej „Tura” Turku odbyła się uroczystość, podczas której Jan Rusek wiceprezes Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu odznaczył zasłużonych działaczy sekcji motocyklowej odznakami „Zasłużony działacz kultury fizycznej”.

## Zasłużeni motorowcy

Srebrne odznaczenia otrzymali Szczepan Kokot, Bogdan Pawlik i Kazimierz Wesółowski, a brązowe Pelagia Kmieciewska i Józef Pękacz. Były to odznaczenia z okazji jubileuszu 50-lecia sportu motocyklowego w Turku. Rok temu z tej samej okazji odznaczono 21 działaczy i motocyklistów „Tura” złotymi, srebrnymi i brązowymi Honorowymi Odznakami PZMot. Byli wśród nich prezes „Tura” Jan Brzechwa, dyrektor PGKiM Tadeusz Herman i burmistrz Lechosław Pawlak.

(art)

## Turkowianie w OZPS

Nowe władze wybrał Okręgowy Związek Piłki Siatkowej w Koninie. Prezesem został były prezes Ryszard Błaszczak, w poprzedniej kadencji członek Zarządu. Wiceprezesem do spraw sędziów wybrano ponownie

Tadeusza Pakosa — dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Turku. Drużym turkowianinem we władzach OZPS jest Stanisław Ćwiek — prezes MKS MOS Turku.

(art)

## Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” w Turku

zawiadamia członków mieszkających na przydział mieszkań w Turku, że ZEBRANIE GRUPY CZŁONKOWSKIEJ NR VI odbędzie się w dniu 28.05.1997 r. o godzinie 18.00 w Klubie „Tęcza” przy ul. Spółdzielców 4 w Turku.

Porządek Zebrania:

1. Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu z 1996 r.
2. Przedstawienie spraw mających być tematem obrad Zarządu Przedstawicieli.
3. Dyskusja, uchwalenie wniosków.

# Rozpoczęli - na dobre!

Lekkoatleci reprezentujący Szkoły Podstawowe z naszego rejonu na „dobre” rozpoczęli zmagania na otwartym stadionie. Na obiekcie turkowskiego OSiR-u, przy pięknej pogodzie w dniu Śmieja rozegrano biegi przełajowe dzieci w wieku do lat 13, będące eliminacją do mistrzostw województwa konińskiego.

Pierwsze zawody lekkoatletyczne na otwartym stadionie w rejonie turkowskim zgromadziły wielu uczestników. W zmaganiach będących eliminacją do mistrzostw województwa w drużynowych biegach przełajowych dzieci do lat 13, wystartowało 80 zawodników z 12 szkół. Uczestnicy tych zawodów, musieli do pokonania dystans jednego kilometra. Do punktacji drużynowej decydującej o kolejności w tych sportowych zmaganiach, zaliczono wyniki najlepszych ośmiu lekkoatletów z poszczególnych reprezentacji.

## Wyniki biegu - dziewczęta z klas IV

1. Marta Krzemieniecka SP 1 Turek
2. Joanna Guzik SP 1 Turek
3. Natalia Witkowska SP Władysławów
4. Joanna Śmieja SP Dobra
5. Izabela Iciek SP Władysławów
6. Marta Bartczak SP 3 Turek

## Punktacja drużynowa dz. kl. V

1. SP Władysławów - awans do finału
2. SP 1 Turek - awans do finału
3. SP 3 Turek

## Basza - Warta 7:1 (2:0)

# Obrona Częstochowy

Pokonując w kolejnym meczu B klasę jednego z autsliderów rozgrywek „Warty” Chodów, piłkarze „Baszcy” uczynili kolejny krok w drodze do A klasy.

Bramki. Basza: Grodzicki — 2, I. Miśkiewicz — 2, Pajak — 2, Marcinak. Warta: Pacholczyk.

W „Baszcie” występowali: Piotr Wójcik (od 85 min. Jacek Głapiński), Tomasz Miśkiewicz, Witold Frącek,

Rafał Muszyński, Ireneusz Miśkiewicz, Piotr Marcinak, Jarosław Wypyszyński, Tomasz Wypyszyński, Jacek Grodzicki, Tomasz Pajak, Maciej Tyłki (od 70 min. Stanisław Tyłki).

Sędziowali: Marian Przybylak — główny, Mirosław Dziubczyński i Zbigniew Niemożny — liniowi.

Widzów około 200.

W słoneczne, niedzielne popołudnie „Basza” podejmowała „Wartę” Cho-

## Wyniki biegu chłopcy - kl. V

1. Tomasz Ziętek SP Dobra
2. Marcin Śmieja SP Dobra
3. Łukasz Antczak SP Dobra
4. Ł. Sylwestrak SP 3 Turek
5. Damian Bąkowski SP Władysławów
6. Tomasz Nowak SP Władysławów

## Punktacja drużynowa chl. kl. V

1. SP Dobra - awans do finału
2. SP 1 Turek - awans do finału
3. SP Władysławów

## Wyniki biegu dziewczęta - kl. VI

1. Aleksandra Kosmalka SP Uniejów
2. Beata Rosiak SP Uniejów
3. Katarzyna Klata SP Uniejów
4. Justyna Kasierska SP 4 Turek
5. Anna Skoczylas SP 4 Turek
6. Monika Zajac SP 3 Turek

## Punktacja drużynowa dz. kl. VI

1. SP Uniejów - awans do finału
2. SP Władysławów - awans do finału
3. SP 4 Turek

## Wyniki biegu chłopcy - kl. VI

1. Przemysław Suleja SP 3 Turek
2. Piotr Fabicki SP 1 Turek
3. Paweł Nitka SP 1 Turek
4. Jakub Cichomski SP Przykona
5. Łukasz Zawada SP Żuki
6. Rafał Miłosz SP Uniejów

## Punktacja drużynowa chl. kl. VI

1. SP 3 Turek - awans do finału
2. SP Przykona - awans do finału
3. SP Uniejów

M.W.

W ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej na stadionie turkowskiego OSiR-u odbyły się zawody rejonowe w czworoboju L.A. Złe warunki atmosferyczne sprawiły, że w zawodach wystartowało tylko sześć reprezentacji szkolnych z dwunastu zgłoszonych.

Nagle załamanie pogody, które nastąpiło 7 maja, prawdopodobnie spowodowało, iż w zawodach rejonu turkowskiego w 4-boju lekkoatletycznym wystartowało o połowę mniej drużyn niż było zgłoszonych. Młodzież rywalizowała o dwa pierwsze miejsca w punktacji drużynowej w kategorii dziewcząt oraz chłopców premiowane awansem do finału wojewódzkiego. Panujący chłód nie sprzyjał uzyskiwaniu wartościowych wyników przez startujących. Lecz wola walki zwyciężyła te trudności, wielu zawodników poprawiło swoje rekordy życiowe w rozgrywanych konkurencjach. Najwartościowsze wyniki wśród dziewcząt uzyskały: w biegu na 60 m. Magda Onufrzak - 8,8 s. - SP 4 Turek, skok w dal Paulina Trocha - 4.26 m. - SP 2 Turek, w rzucie piłeczką palantową Izabela Stolarek - 44 m. - SP 3 Turek, w biegu na 600 m Magdalena Grzelak - 2.02,4 s. - SP Władysławów.

# Czworoboje

## Punktacja drużynowa dziewczęta

1. SP 3 Turek - 1000 pkt. awans do finałów wojewódzkich
2. SP 2 Turek - 966 pkt. awans do finałów
3. SP 4 Turek - 949 pkt.

## Punktacja indywidualna

1. Magdalena Grzelak SP Władysławów - 242 pkt.
2. Monika Zajac SP 3 Turek - 239 pkt.
3. Magda Onufrzak SP 4 Turek I - 238 pkt.

Natomiast wśród chłopców wartości odnotowania były wyniki osiągnięte przez Piotra Wypycha SP Władysławów w rzucie piłeczką palantową - 60 m. oraz w skoku w dal, odległość 4.87 m. osiągnięta przez P. Więckowskiego SP 3 Turek.

## Punktacja drużynowa chłopców

1. SP Władysławów - 991 pkt. awans do finałów
2. SP 3 Turek - 946 pkt. awans do finałów
3. SP 5 Turek - 806 pkt.

## Punktacja indywidualna

- 1-2. P. Więckowski SP 3 Turek - 254 pkt.
- 1-2. P. Wypych SP Władysławów - 254 pkt.
3. P. Suleja SP 3 Turek - 238 pkt.

M.W.

## Okręgowa

### Spółdzielnia Mleczarska

w Turku

**POSZUKUJE  
WYKONAWCÓW  
SPECJALISTYCZNYCH  
PRAC DEKARSKICH  
I CHEMOODPORNYCH**

SZCZEGÓŁOWY ZAKRES PRAC

ZIARAJDUJE SIĘ DO WGLADU W DZ. TECHNICZNYM

OKRĘGOWEJ SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ, TEL. 78-54-10.

OFFERTY ZAWIERAJĄCE SKŁADNIKI KALKULACYJNE

KOSZTÓW REALIZACJI PRAC NALEŻY SKŁADAĆ

DO DZ. TECHNICZNEGO OSM, POKÓJ NR 21 LUB 22

DO DNIA 15.06.1997 R.

## Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

**ZGŁASZA DO SPRZEDAŻY  
CZTERY WÓZKI WIDŁOWE  
NIEKOMPLETNE - BEZ BATERII  
- WYMAGAJĄCE KAPITALNEGO  
REMONTU**

1. EV 687 ROK PRODUKCJI 1979 - 600 ZŁ.
2. EV 717 ROK PRODUKCJI 1979 - 600 ZŁ.
2. EV 717 ROK PRODUKCJI 1979 - 1.000 ZŁ.
3. EV 717 ROK PRODUKCJI 1979 - 600 ZŁ.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA  
DZ. TECHNICZNY O.S.M.

**PSS „Społem”  
w Turku**

**wydzierżawi lokal  
o powierzchni 158 m<sup>2</sup>  
przy ul. Składkowskiego 1**

Informacje udzielane są  
pod nr tel. (0-63) 78-56-23

## Tur - Oaza 3:0 (1:0)

Po pięciu remisach i dwóch porażkach jakich zespół „Tura” doznał w wiosennej rundzie rozgrywek, w meczu z przedostatnią drużyną rozgrywek czwartoligowych spodziewano się wysokiego zwycięstwa. Piłkarze nie zawiedli oczekiwań kibiców i działaczy, choć nie przyszło im to łatwo.

„Tur” wystąpił w składzie: Piotr Pietraszek, Robert Frankowski (kapitan), Marcin Antosik, Sylwester Śluga, Robert Ignaczak, Waldemar Ogrodowczyk, Janusz Pańczyk (od 20 min. Przemysław Kowalczyk), Dawid Klecha, Janusz Modrzejewski (od 80 min. Paweł Grzelak), Przemysław Wiatrowski, Sylwin Donart.

Kilkuset kibiców, którzy zasiadli na stadionie 1000 - lecia oczekiwano zwycięstwa swojego zespołu. Po dobrym meczu w Kleczewie, gdzie turkowie zremisowali z gospodarzami, przekreślając nieomal ich szansę na awans do trzeciej ligi, drużyna „Oazy -



Przemysław Kowalczyk, zdobywca pierwszego gola w tym meczu

# Wreszcie zwycięstwo

Bzury” Sochaczew, zajmująca przedostatnie miejsce w tabeli ze stratą trzech punktów do „Tura”, wydawała się idealnym do pokonania przeciwnikiem. Już w pierwszej minucie po akcji zainicjowanej przez Klechę i Antosika, Ignaczak strzelił silnie z półobrotu, ale podkręcona piłka minęła o kilka centymetrów lewy słupek bramki „Oazy”. W 10 minucie ten sam zawodnik minął się z piłką po dośrodkowaniu Śluga, a strzał Pańczyka, który do niej doszedł był bardzo niecelny.

„Turowi” gra wyraźnie nie kleiła się. Turkowie potrafili wzniesić się na wyżyny sztuki piłkarskiej, ale tylko z czołowymi drużynami tej klasy rozgrywek. Z ligowymi słabeuszami radzą sobie nie najlepiej. W 20 minucie za Pańczyka, który ucierpiał w starciu z obrońcą gości, wszedł Kowalczyk. Wprowadzenie tego szybkiego, ofensywnie grającego piłkarza ożywiło grę zespołu.

W 25 min. Frankowski po podaniu Antosika miał przed sobą tylko bramkarza. Próbował go przełobować, ale zrobił to niezbyt dokładnie i piłka poszybowała nad bramką. W trzy minuty później Kowalczyk sprytnie strzelił głową zdobywając pierwszego gola dla „Tura”. szał radości ogarnął trybuny. Udzieliło się to piłkarzom. Przez moment wydawało się, że turkowie rozniosą przeciwników. Niestety trwało to tylko chwilę, a potem wszystko wróciło do normy czyli piłkarze „Tura” atakowali, a przeciwnicy usiłowali rozbić te akcje bądź złapać ich na spalonym.

Po długim, dokładnym podaniu Modrzejewskiego w 37 min. super okazję do strzelenia bramki po kolei zmarnowali: Frankowski, Kowalczyk i Donart. Na dwie minuty przed końcem pierwszej połowy przeciwnicy przeprowadzili pierwszą akcję zakończoną strza-

łem w światło bramki. Był on jednak tak anemiczny, że Pietraszek nie miał żadnych problemów z jego obroną.

Od pierwszych minut drugiej połowy „Tur” ruszył do frontalnego ataku. W 51 min. po dośrodkowaniu Frankowskiego, Witko-

świeżych zawodników. W niczym to jednak nie pomogło. Po trzecim strzale gości bramkarz Śluga, płaskim strzałem w prawy dolny róg bramki. Kolejną okazję do strzelenia gola miał w 65 min. Antosik. Bojąc się najwyraźniej odpowiedzialności skopiował sytuację z 52 minuty i zamiast strzelać podawał do Frankowskiego. Obrońca gości przeciął linię podania i wybił piłkę „na uwolnienie”. W 70 min. Zygmunt Rogiński — sędzia prowadzący spotkanie ukarał Grzegorza Marca z „Oazy” czerwoną kartką za kolejny występ na Modrzejewskim, który utytułowany opuścił boisko. Również Ignaczak odczuwał skutki starcia z przeciwnikiem. Jednak trener Buchelt nie zdecydował się go zmienić.



Tak cieszyli się piłkarze „Tura” po zdobyciu gola przez Ignaczaka w 53 min.

wski strzelił wprost w bramkarza. Minutę później Antosik wylawirował obronę gości i zamiast strzelać podał piłkę do Frankowskiego, który natychmiast ją stracił. W 53 minucie kolejną okazję do strzelenia gola miał Frankowski. Zreflektował się jednak i mądrze podał na lewą stronę do nadbiegającego Ignaczaka, który bez trudu umieścił ją w siatce.

Sochaczewianie po utracie drugiego gola wprowadzili dwóch

Z nogą w gipsie, obserwując spotkanie z trybun Mariusz Drowiecki. Jak nam powiedział, nie znalazł kontuzji stawu skokowego podczas Akademickich Mistrzostw Polski. Wyłączyła go z gry co najmniej na miesiąc. Następny mecz „Tur” rozegra na jeździe z liderem rozgrywek „chem” Rypin, a kolejny już w swoim stadionie ze „Spartą” z Rzelin, zamykającą czwartoligową tabelę.

Nad zbiornikiem retencyjnym w Żeronicach odbyły się Wojewódzkie Zawody Wędkarskie Honorowych Dawców Krwi. Ich organizatorem był Klub HDK przy Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”.

W zawodach wzięło udział sześć czterosemiosobowych drużyn reprezentujących koła HDK z Turku, Konina i Skarżyna. Sędzią głównym zawodów był Kazimierz Arent, drugim sędzią Jan Sujewicz, a sędziami sektorowymi: Izidor Grudziński, Marian Fret, Mariusz Arent i Marek Sujewicz.

Zawody rozpoczęły się o godz. 8.00. Wędkarze mieli trzy godziny na złowienie jak największej ilości ryb. Mimo niewymyślniejszych przynęt i drogiego, niezawodnego sprzętu wędkarze wyciągali jedynie kilkugramową drobnicę. O godzinie 11.00 sędziowie przystąpili do ważenia tych małych rybek i przeliczania ich na punkty. Czas oczekiwania na wyniki uprzyjemniono sobie kon-



Zwycięcy — drużyna Klubu HDK przy Elektrowni „Adamów” Foto (art)

## Brała drobnica

sumpcją bigosu z kielbaską popijaną piwem.

Indywidualnie zwyciężył Wojciech Szwarczyński z KHDK przy El. „Adamów”, a drugie miejsce zajął jego kolega Krzysztof Szwarczyński reprezentujący tę samą drużynę. Kolejne miejsca zdobyli: 3. Włodzimierz Mikulski z OSP Skarżyn, 5. Dariusz Batorski z OSP Skarżyn, 7. Andrzej Walczyński — KHDK El. „Adamów”.

Drużynowo zwyciężył klub samowolny „Adamów”, który tym samym otrzymał zaszczyt organizacji przyszłorocznych zawodów. Drugie miejsce zajęła ekipa Huty Aluminium Konin, a trzecie OSP Skarżyn. Na czwartym miejscu sklasyfikowano PKS Turek, a piątą KWB Konin. Jak przystało na zawodach gospodarzy, ekipa z KWB „Adamów” pozwoliła wygrać gościom, a samemu dowoliła się ostatnim miejscem. Karze z najlepszych drużyn otrzymano w nagrodę sprzęt wędkarski, który był im przewodniczącym NSZ „Adamów”.

Siedem razy w roku wszystkie specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze województwa spotykają się na organizowanych przez siebie imprezach. Tym razem był to V Wojewódzki Festiwal Piosenki Harcerskiej Drużyn „Nieprzetartego Szlaku”, zorganizowany przez turkowski ośrodek w MDK.

W festiwalu wzięły udział drużyny harcerskie z pięciu ośrodków: w Koninie, Kole, Kosewie, Stemplewie i Turku. Wszystkie zaprezentowały program artystyczny o tematyce harcerskiej. Poza tym w iście rodzinnej atmosferze przeprowadzone zostały konkursy z nagrodami, w których brali udział harcerze i około dwustu-osobowa widownia (m.in. dzieci z Dziennego Centrum Aktywności i Warsztatów Terapii Zajęciowej w S.I. „Sintur”). Niespodzianką był

# Na harcerską nutę



przygotowany dla wszystkich widzów i uczestników festiwalu poczęstunek.

Tu nie było przegranych. Każda drużyna została nagrodzona zespołowo, a dodatkowo każdego jej uczestnika nagrodzono indywidualnie. Drużyna z Koła została nagrodzona za: – *Monolog z podkładem muzycznym i funkcjonalne wykorzystanie rekwizytów*, ze Stemplewa za: – *Pogodny dobór repertuaru*, z Kosewa za: – *Oryginalne poczucie humoru*, z Turku za: – *Dobre opracowanie muzyczne, odpowiednie połączenie słowa i scenografii*, a z Konina za: – *Harcerską inscenizację słowno-muzyczną*.

Każdego roku Komenda Hufca ZHP przyznaje nagrodę specjalną dla szczególnie aktywnych wychowawców. W tym roku nagrodzeni zostali: Renata Soboń ze SOSz-W w Koninie i Hanna Matusiak ze SOSz-W w Stemplewie. **AZ**

Na scenie kolska drużyna

## LOKALE

**SPRZEDAM** mieszkanie 2-pokojowe 53 m<sup>2</sup>, komfort. Turek, ul. Piłsudskiego 3. Tel. 78-15-60. (k88)

**ZAMINIĘ** mieszkanie 2 pokojowe z c.o. na Osiedlu Gómiczym na większe. Tel. 78-37-46. (k66)

**SPRZEDAM** mieszkanie o powierzchni 47,3 m<sup>2</sup>. Tel. 78-12-33. (k97)

## NIERUCHOMOŚCI

**SPRZEDAM** dom w Uniejowie ul. Bogumiła (centrum Uniejowa) z działką do rzeki. Tel. Uniejów 60. (3974 / E / 97)

**BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI** „Signo”, Turek ul. 3 Maja 2. Tel. (0-90) 616-750 kupi-sprzedzi mieszkania, domy, działki. (3831 / E / 97)

**SPRZEDAM** posiadłość działka 37 arów, woda, przy lesie, Bibianna. Pomieszczenie na działalność handlową, wyposażenie sklepu spożywczego, oraz basen do wykończenia. Tel. 78-25-25 po 18-tej. (3987 / E / 97)

**SPRZEDAM** działkę budowlaną 10 arów, Kolonia Stodków. Tel. 78-52-93. (3986 / E / 97)

**SPRZEDAM** działkę 3,17 ha z budynkami. Karczysztol Dudczak, Kolonia Stodków 19 (gm. Turek). (k4)

**SPRZEDAM** działkę z rozpoczętą budową, Zdrójki. Tel. 78-16-38 po 18-tej. (k5)

**SPRZEDAM** działkę 16 arów z budynkiem mieszkalnym (nieukończonym) i budynkiem gospodarczym (wykończonym). Tel. 78-26-68. (k8)

**SPRZEDAM** gospodarstwo, budynki murowane c.o. telefon. Tel. Tuliszków 445. (3941 / E / 97)

**SPRZEDAM** dom w stanie surowym ul. Dębowa. Zdrójki Prawe 65. (3942a / E / 97)

**SPRZEDAM** działkę rekreacyjną przy Elektrowni „Adamów” 5 arów, 78-28-93. (3942 / E / 97)

**SPRZEDAM** działkę budowlaną 50 ar w Małoszynie. (0-90) 616-750. (3943 / E / 97)

**SPRZEDAM** gospodarstwo z zabudowaniami o powierzchni 11 ha. Łakomicki Jacek, Skęczniew 90. (3944 / E / 97)

**SPRZEDAM** dom piętrowy w zabudowie bliźniaczej wraz z ogrodem w centrum Turku. Tel. 78-23-09 po godz. 18-tej. (k18)

## RÓŻNE

**TRANSPORT** - 2T. Tel. 0-90 650-485. (k99)

**SUPERKREDYTY SAMOCHODOWE** - dochód 346 zł - 8000 zł kredytu na samochód „SEDAN”. (0-42) 36-83-23. (1400 / 97)

**SKUP** złomu stalowego. Odbiór u klienta. Tel. 78-81-86. (k10)

**STOMATOLOG STANISŁAW HURAS**, specjalista protetyk. Przyjmuje Turek, ul. POW 2 / 13. Ceny konkurencyjne. (k64)

**TAPETOWANIE**, malowanie, wyciszanie drzwi. Tel. 78-52-85. (k69)

**PSYCHIATRA BARBARA WIĘCŁAW**, wizyty domowe, tel. (0-42) 84-66-39. (3982 / E / 97)

**KUPIĘ** samochód po wypadku (0-62) 753-009. (3986 / E / 97)

**KUPIĘ** fiata 126p w dobrym stanie, rok 1993 / 94. Tel. 78-37-33. (k3)

**USŁUGI** transportowe samochodem dostawczym Mercedes Bus z przyczepą. Tel. 78-16-38. (k6)

**NAPRAWY** i remonty mebli tapicerowanych. Turek, ul. Wołodyjowskiego 8, 78-56-51. (3792 / E / 97)

## PRACA

**SZUKAM** pracy, kierowca B,C,E. Tel. 78-15-96 po 15-tej. (k91)

**ZBIÓR** jagód w Szwecji. Informacja: Andrzej Pichliński, Turek, ul. 3 Maja 13 / 4 po 19-tej. (3940b / E / 97)

## SPRZEDAM

**SPRZEDAM** szczenięta rodowodowe pinchery miniaturowe oraz dobermanów. Szkolenie psów. Tel. 78-22-90. (k67)

**SPRZEDAM** staffordy (pitbule) szczenięta bojowo-obronne. Tel. Uniejów 582. (k5)

**SPRZEDAM** garaż murowany na Osiedlu Wyzwolenia. Tel. 78-52-20. (k9)

**SPRZEDAM** kuchnię gazową i lodówkę w stanie dobrym, 78-56-30. (3940a / E / 97)

**SPRZEDAM** MZ ETZ 150. Stan bardzo dobry, rok produkcji 1991. Tel. 78-13-67. (k14)

**SPRZEDAM** rozdrabniacz zbożowy „Bak”. Urzędowski, Okraglica 7, gm. Kawęczyn. (k15)

## SPRZEDAM SAMOCHÓD

**HONDE** Civic 1,5 rocznik 1991, benzyna, czarny metalik. Tel. 78-36-75 lub 78-41-25. (k79)

**FSO** 1500, rocznik 1986, czerwony, cena 3.500. Tel. Świnice 76. (3940c / E / 97)

**MERCEDESA** 406D, rocznik 1977 skrzyniowy po remoncie, 78-55-03. (3940 / E / 97)

**PEUGEOTA** 205, rocznik 1990, granatowy, 5-drzwiowy sprowadzony w całości, cena 12.300zł. Tel. 78-58-17. (k13)

**POLONEZA** Caro 1,6, rocznik 1992, przebieg 39.400, 78-36-16. (3942b / E / 97)

## OFERTY PRACY z 12 maja

Pracownik komisji samochodowej - 1 osoba, Cukiernik (praca w Tuliszkowie) - 1 osoba, Piekarz - 1 osoba, Blacharz budowlany lub dekarz - 1 osoba, Murarz - 11 osób, Lakiernik samochodowy - 1 osoba, Sprzedawca (praca dla mężczyzn) - 2 osoby, Operator koparki „Ostrówek” 1 osoba, Elektryk - 5 osób, Hydraulik - 3 osoby, Operator kotła parowego (z uprawnieniami) - 4 osoby, Księgowa - 1 osoba, Ślusarz-sprawca elektryczny - 3 osoby, Tokarz (praca w Uniejowie) - 2 osoby, Frezer (praca w Uniejowie) - 3 osoby, Masarz (praca przy uboju drobiu) - 15 osób. Dodatkowe informacje, ul. Komunalna 6, tel. 78-56-46 wew. 314.

Praca dla inwalidów  
Obsługa wózka widłowego - 1 osoba, Pracownik fizyczny (montaż krzesel) - 2 osoby. Dodatkowe informacje, ul. Komunalna 6 tel. 78-56-46 wew. 320.

## Nowy dyrektor

W Kawęczynie odbył się konkurs na dyrektora Przedszkola Samorządowego w Kowalach Pańskich. Przystąpiły do niego trzy kandydatki, w tym jedna spoza rejonu turkowskiego. Komisja najwyżej oceniła wiedzę, doświadczenie i propozycje Doroty Młynarczyk, która jest wychowawczynią w tym przedszkolu. Nowa pani dyrektor obejmie oficjalnie stanowisko w dniu 1 września, kiedy to wygaśnie kadencja jej poprzedniczki. (art)

## Wierny swoim wyborcom

W ostatnim numerze „Echa” w relacji z sesji w Malanowie zacytowana została wypowiedź radnego Zająca, który interweniował w sprawie uprzątnięcia przydrożnych rowów. Radnemu chodziło o drogę Skarżyn - Piętno, a nie jak napisaliśmy Malanów - Kalisz. Pan Zajac odwiedził naszą redakcję i poprosił o sprostowanie tej informacji, aby jego wyborcy wiedzieli, że interesuje się ich problemami.

Serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

**Ś.P. Józefa Szczepaniaka**

składa:

**Najbliższa rodzina**

(3940a / 97)



# Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Turku

informuje, że przerwa w dostawach ciepłej wody nastąpi:

- dla odbiorców zasilanych z kotłowni (Osiedle Młodych, Orzeszkowa) w dniach 23 - 30.06.1997 r.

- dla pozostałych odbiorców od 7 do 21.07.1997 r.

## Miejski Dom Kultury w Turku

ogłasza przetarg nieograniczony na remont dachu na budynku przy ul. Kościuszki 13.

Materiały zawierające specyfikację istotnych warunków zamówienia wraz z zakresem robót remontowych można pobrać u Dyrektora Domu Kultury.

Termin składania ofert upływa z dniem 4 czerwca br. o godz. 12.00. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego o godz. 13.00.

(3916/97)



## Hurtownia Materiałów Hutniczych „STALTEX”

62 - 815 Kokanin 46 k / Kalisz  
tel / fax (0 - 62) 612 - 906

### Oferujemy

- wyroby hutnicze w pełnym asortymencie

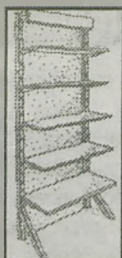
Przy zakupach hurtowych negocjacje cenowe, transport.

KONIN



(31/V/97)

## SPRZEDAŻ MEBLI SKLEPOWYCH



- lady, gabloty oraz regały sklepowe, magazynowe, piwniczne i garażowe,
- wagi sklepowe ( w tym elektroniczne)
- mełkownice
- kosze druciane stojące i podwieszane, kraty ścienne,
- asortymentowe tabliczki cenowe i informacyjne,
- kosze plastikowe do mięsa, owoców i warzyw,
- kasetki do pieniędzy, wkłady do bilonu,
- kasy fiskalne,
- urządzenia chłodzące.

**RATY!**

Koło, ul. 3 Maja 106, tel. 2 37 68  
czynne 10.00 - 18.00 (w soboty po uzgodnieniu)

## ROWERY

### Sklep

motoryzacyjno-rowerowy  
ul. Broniewskiego  
(przy Szkole Podstawowej nr 3)  
duży wybór części i rowerów: od dziecięcych do sportowych

## Koncesjonowana Agencja Detektywistyczna Ochrony Mienia i Osób

62-700 TUREK, UL. KALISKA 61  
TEL. 78-49-37

### POLECA USŁUGI:

- OCHRONĘ, ZABEZPIECZENIE MIENIA I OSÓB
- KONWOJOWANIE PIENIĘDZY I PRZEDMIOTÓW WARTOŚCIOWYCH
- USŁUGI DETEKTYWISTYCZNE

(3837/E/97)

## PRZEWOZY MIKROBUSAMI

☛ wyjazdy do NIEMIEC na trasie: Świecko-Berlin-Hannover-Bielefeld-Geldern-Strahlen

☛ wynajem mikrobusów  
☛ wyjazdy okolicznościowe (wesela, przysięgi, pogrzeby, komunie itp.)

Tel. (0-63) 78-40-32

(40177/97)

## Tłumacz Przysięgły Języka Niemieckiego

mgr Marek Żebrowski

62-700 Turek  
ul. Kączkowskiego 10  
tel. 78-42-53

(40087/97)

## ROWERY

Rowery krajowe i z importu.  
Sprzedaż za gotówkę i na raty.  
Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny oraz naprawy rowerów.

62-700 Turek, ul. Kaliska 15

(1396/97)

## Drzewa i krzewy

- ☛ owocowe
- ☛ ozdobne
- poleca

Szkółka „Kowalski”  
Turek, ul. Krótka 4  
tel. 78-43-27

(1660/97)

## POŻYCZKI GOTÓWKOWE 1,32% MIESIĘCZNIE

- przyjazna obsługa
- minimum formalności

WYSTARCZY, ŻE MASZ STAŁY DOCHÓD, RENTĘ CZY EMERYTURĘ (min. 420 zł)

PHU „CHROBRY” S.C.  
Turek, ul. Kaliska 2 (budynek PSS)

Czynne codziennie w godz. 11.00 - 17.00  
sobota 10.00 - 13.00

(877)

## ECHOTURKU

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tułowice, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda 11 stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

REDAKCJA  
TUREK 62-700  
ul. Kaliska 2  
tel./fax  
(0-63) 78-53-41

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obróbka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogródowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.  
FOTOSKŁAD: Mirosław Buda. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. BIURO OGŁOSZENI: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

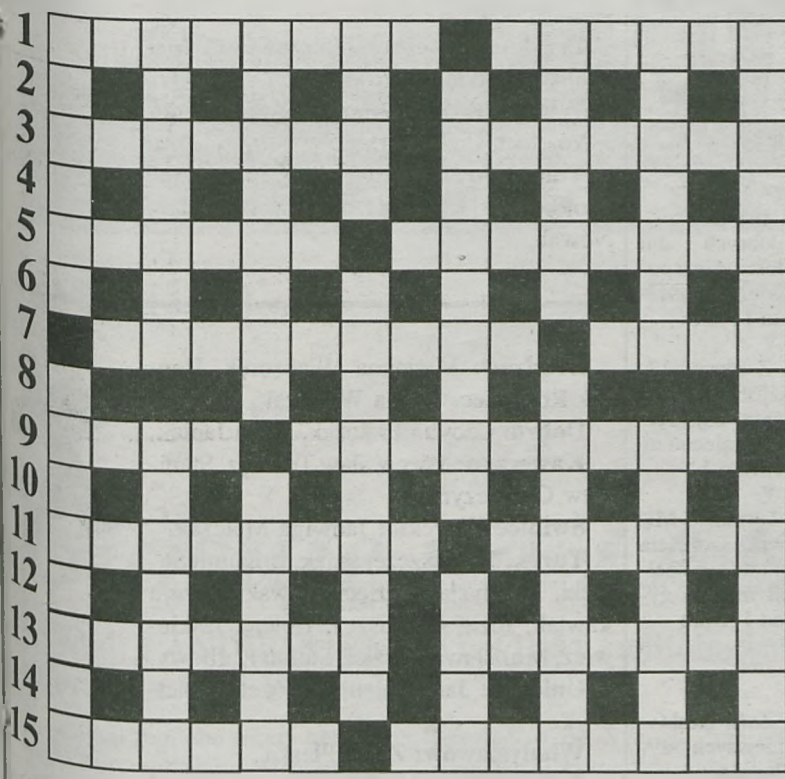
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.  
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.

# Krzyżówka dla dorosłych

KUPON  
19

A B C D E F G H I J K L M N O



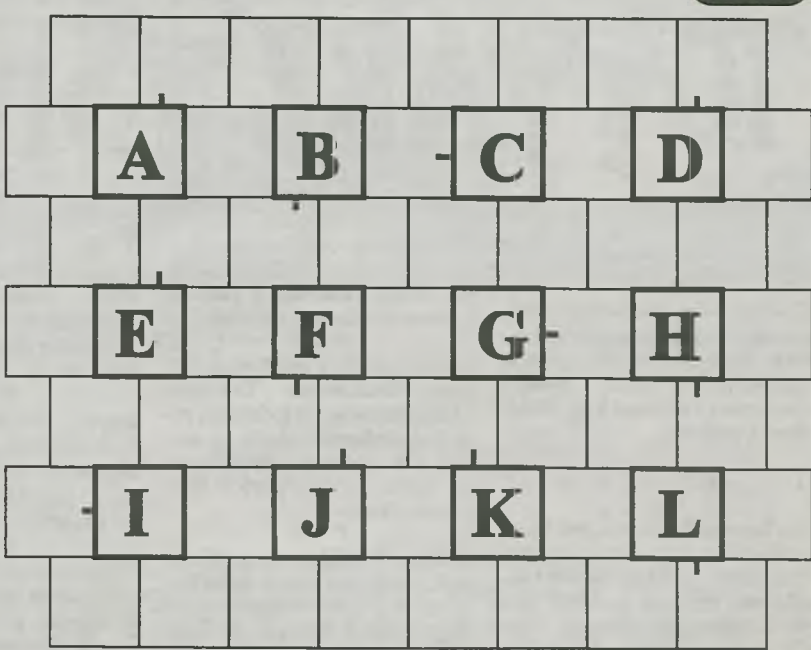
Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (C1, D11, D9, H5, N9, A8) (F1, J11, A8, A2) (C3, K4, C16, M12) (G9, A14, G9, A6, G13, K10, L5, L14, M13).

**POZIOMO:** 1A) Przewrotność, wyrachowanie, przebiegłość. 1J) Jedna z odmiennych postaci tego samego gatunku. 3A) Larwa płazów bezogonowych, żyjąca w wodzie. 3I) Ciężka otaria. 5A) Niezwykły, wyjątkowy; dozwolony, ponad normę. 5H) Francois (1668-1733), franc. kompozytor, klawesynista i organista. 7B) Zwolennik wszystkiego co francuskie. 7L) Syn Dedala. 9A) Myśliwski pies gończy. 9F) Przebywanie, przestawianie z kimś. 10J) Wykrywanie zjawiska. 11J) Miasto na wybrzeżu, duży port nad Morzem Czarnym. 13A) Wygląd, postawa, prezencja. 13I) al-Mustafa (1899-1979), dowódca powstania kurdyjskiego. 15A) Owoc uprawiany w krajach zwrotnokładnych; łobuz, gagatek. 15H) Niedawno zmarła chęścianka.

**PIONOWO:** A1) Lok, pierścień włosów. C1) Spis, wykaz alfabetyczny; wykaz, lista. C9) Kraina w pn.-zach. Hiszpanii, nad Zatoką Gibraltarską. E1) Człowiek nie mający podstawowych wiadomości; nieuk. E10) Zespół komórek o podobnej budowie. G1) Państwo w stolicy w Bagdadzie. G6) Bandyta, opłaczony. I2) Pilot automatyczny. I12) Konferencja w ramach Współpracy w Europie. K8) W średniowieczu: tytuł niemieckiego naczelnika okręgu. M1) Rośnie na brzegach wód. M9) Kawa, herbata lub kakao rozpuszczalne nie wymagające parzenia. O1) Rzemieślnik wyrabiający miecze, tarcze, zbroje rycerskie. O10) Córka Mahometa.

# Wirówka dla dzieci

KUPON  
19



Do diagramu wirówki wyrazy wpisujemy prawoskrętnie rozpoczynając od pola oznaczonego kreską.

Rozwiązanie utworzą kolejne litery z podanych niżej haseł: (A5, F6, H4, I4) (A3, I2, K4) (G4, D4, K5, H6).  
A) Osoba zamożna, majątna.  
B) Zasłona z grubej tkaniny.  
C) Pozostałość, ostatek.

D) Epidemia, mór.  
E) Miasto zniszczone za bezbożność i rozpuszczone razem z Sodomą.  
F) Robotnik pracujący przy tokarce.  
G) Kolega, kompan.  
H) Książd będący pomocnikiem proboszcza.  
I) Odwet, zemsta.  
J) Włosy na twarzy mężczyzny.  
K) Owoc ogrodowy do wprowadzania kogoś w błąd.  
L) Np. benzyna.

**UWAGA: ŁYZWOROLKI Z GWARANCJĄ!**  
kółka półkauczuk i kauczuk  
dostawy: 28 IV; 15 V.



cenę od 69 zł

**KUPISZ TYLKO w sklepach "NATALIA" Turek, Pl. Wojska Polskiego 12 "OLEŃKA" Turek, ul. 650 lecia 8**

**ROZWIĄZANIA Z 17 „ET„:**  
Wirówka dla dorosłych: „Muzyka debili - decybele”.  
Krzyżówka dla dzieci: „Trafiła kosa na kamień”

**NAGRODY:**  
Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosował pan Antoni Chmiela z Turku.  
Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosowała 10-letnia Kasia Kalinowska z Kawęczyna.  
Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.  
Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 22 maja br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.



Sylvia Szczepaniak

**BARAN**  
Ciepłota Cię niechęć do kontynuacji ostatnich działań, nie daj się chwycić, co zostało zdecydowane. Pierwsze wrażenie było słuszne - można dobrze się czuć, i to natychmiast, nie oczekuj cudów, i to natychmiast, nie bądź zbyt życzliwy, a efekty będą murowane. W połowie tygodnia dostarczenie Ci z ręki partnera pozwoli na wprowadzenie ładu w dom.

**BYK**  
Ważna decyzja zawodowa to okazja do nowego, niezdziwnego zajęcia lub wspólnego rozwoju w tym samym miejscu. Nie bądź zbyt zwinny, zwłaszcza jeśli Twoje uroczki Cię zwiędła, i to natychmiast, nie bądź zbyt życzliwy, a efekty będą murowane. Osoba, którą się interesujesz, może być zadowolona z Twojego zainteresowania. Poczekaj - i tak myśli tylko o sobie. Na randkę wybierz się z Lwem. W tym tygodniu powodzenie masz murowane.

**BLIZNIĘTA**  
Przeżyj sobie na trochę odpoczynku i nie bądź zbyt życzliwy, zwłaszcza jeśli Twoje uroczki Cię zwiędła, i to natychmiast, nie bądź zbyt życzliwy, a efekty będą murowane. Osoba, którą się interesujesz, może być zadowolona z Twojego zainteresowania. Poczekaj - i tak myśli tylko o sobie. Na randkę wybierz się z Lwem. W tym tygodniu powodzenie masz murowane.

**RAK**  
Każdy wejdzie Ci na głowę, jeśli nie będziesz się opierać przy swoim zdaniu - a w tym tygodniu warto być upartym. Nie szastaj za to pieniędzmi i nie rób dużych zakupów bez planu. Spokojnie przyjmij zarzuty ze strony Byka. Jest w nich trochę racji, ale nie bierz wszystkiego poważnie. Weekend z przyjaciółmi, nieco improwizowany, będzie owocny zawodowo i bardzo udany towarzysko.

**LEW**  
Otoczenie zaczyna być zniecierpliwione Twoim narzekaniem i złym humorem. Zamiast mówić, że nie masz pieniędzy, weź się za robotę, a Twoje finanse od razu się poprawią. Im więcej czasu przeznaczysz na pracę, tym większa będzie satysfakcja z jej rezultatów. Nie daj się ponieść nerwom, gdy Baran zarzuci Ci niekompetencję. Wodnik zawróci Ci w głowie, ale to związek bez przyszłości.

**PANNA**  
Martw się swoimi, a nie cudzymi sprawami. Nie unikaj towarzystwa, baw się, gdy tylko czas na to pozwala. Uważnie sprawdzaj wszystkie dokumenty, które dostaniesz do podpisania. Problem, z którym borykasz się od dawna, może znaleźć nieoczekiwane rozwiązanie dzięki radzie spotkanej w czwartek osoby. Jeśli masz kłopoty finansowe, skorzystaj z pomocy wypróbowanego przyjaciela.

**WAGA**  
Pieniądze na wakacje będziesz mieć, jeśli już teraz weźmiesz się do załatwienia pewnych formalności. Dziś możesz sobie pozwolić tylko na niezbędne wydatki, zatem nie szalej. Nie popadaj w euforię, gdy usłyszysz propozycję Skorpiona. Ma dobre chęci, ale zabraknie mu realizmu w ocenie waszych wspólnych szans. Randki będą fascynujące, ale nie obiecuj więcej, niż chcesz dać. Zadbaj o Rybę.

**SKORPION**  
Jeśli spotkania, to tylko z osobami, które naprawdę lubisz. Jeśli praca, to tylko stała, na nic dodatkowego się nie porywaj. Nie proponuj innym więcej, niż będziesz w stanie załatwić, oceń się realnie. W piątek trzeba będzie wielkiego wysiłku, by sprostać nowemu wyzwaniu, które postawi przed Tobą ktoś bliski. Daj z siebie wszystko, a się uda. Romantyczne porwy serca dobrze kontroluj.

**STRZELEC**  
Czekanie na inicjatywę innych może Cię zawieść, zatem wymyśl ciekawą rozrywkę i zaproś przyjaciół. Potrafisz być duszą towarzystwa, a dobra zabawa oderwie Cię od ciężkiej pracy, jakiej w tym tygodniu nie zabraknie. Związek, o którym myślisz, może się stać rzeczywistością. Nie będzie to jednak łatwe uczucie. Robisz też wrażenie na Wadze. Może ją ośmielisz? Uważaj na drodze.

**KOZIOROŻEC**  
Zgoda z partnerem jest możliwa do osiągnięcia, a dobre układy mogą być naprawdę trwałe. Jeśli w odpowiednim momencie opowiedz o swoich planach i marzeniach, możesz liczyć na ich aprobatę i spełnienie. W pracy trwa dobra passa, wykorzystaj ją, by umocnić swoją pozycję, a może i dostać awans. Nie przejmuj się dziwnymi plotkami. Traktuj z szacunkiem tych, którzy Cię kochają.

**WODNIK**  
Niepokojące informacje powinny skłonić Cię do poważniejszego potraktowania zaleceń lekarza. To wystarczy, by poprawić sytuację. W kontaktach z partnerem nie jesteś na straconej pozycji. Wprawdzie macie kłopoty z porozumieniem się, ale trochę spokoju i dobrej woli przywróci dawny blask uczuciu. Pomyśl, a ominiesz rafa w pracy i jeszcze dobrze na tym zarobisz. Służbę się rozrzuć.

**RYBY**  
Zabawa i dobre interesy będą się przeplatały w tym tygodniu. Wśród tej radości pamiętaj o nowych pomysłach zawodowych, bo powoli, ale konsekwentnie, trzeba je wprowadzać w życie. Dbaj o starych przyjaciół i staraj się pozyskać nowych - przyjdzie Ci to bez trudu. W czwartek masz szansę pogodzić się z kimś kiedyś bliskim. Sobota będzie dobra na zerwanie ciężących więzów.



# ECHO TOMIARZYSKIE

## ROCZNICE

Z okazji 10 rocznicy ślubu **Małgorzaty i Janusza Fornalczyków** szczęśliwych lat pożycia małżeńskiego życzą: **Siostra Grażyna z rodziną i brat Stanisław z rodziną**

## URODZINY

Kochanemu **Mateuszkowi Marczałowi** w dniu 1-wszych urodzin niech zaświeci słońce i nigdy nie zgaśnie, a dalsze lata niech będą tylko radosne. Tego Ci życzą: **Ciocia Agnieszka z Tomkiem, ciocia Małgosia oraz chrzestny Waldek z Ulą**

Z okazji 1-wszych urodzin najdroższemu synkowi **Mateuszkowi Marczałowi** dużo zdrowia i uśmiechu na co dzień, oraz samych słonecznych dni życzą: **Kochający rodzice**

„Życzymy Ci, byś była szczęśliwa i zdrowa. Przyjmij zamiast kwiatów te prosiutkie słowa, które choć pisane na martwym papierze, płyną z głębi serca, bo Cię wszyscy kochamy szczerze”.

Z okazji 14 urodzin kochanej córce, siostrze, wnuczce i siostrzenicy - **Agnieszce Miško** wszystkiego najlepszego życzą: **Najbliżsi**

Z okazji urodzin **Beacie Maciaszczyk** wszystkiego najlepszego, spełnienia najskrytszych marzeń oraz samych pogodnych dni życzą: **Piotrek**

Kochanej Mamie, Babci i Prababci **Stanisławie Szeflińskiej** z okazji 80-tych urodzin i imie-

nin dużo zdrowia i słonecznych dni życzą: **Syn Bogdan z rodziną, wnuk Andrzej z rodziną i wnuczka Ania z rodziną**

Spóźnione, ale z głębi serca płynące Kochanemu Tatusiowi i Dziadziusiowi **Włodzimierzowi Sobczakowi** z okazji 55 urodzin dużo zdrowia, szczęścia, sto lat życia życzą: **Córka Ewa z wnuczkami**

W dniu 7 urodzin wszystkiego najlepszego dla mojej małej córeczki **Jolanty Przybył** wszystkiego co sobie marzysz, by Ci się spełniło. Tego Ci życzą: **Mama i siostry**

Z okazji 18-tych urodzin **Karolinie Kolendzie**

*W każdej chwili zawsze i wszędzie niech Cię życie dobrem będzie*

*Niech Cię dobry los obdarzy wszystkim o czym tylko marzysz*

Z okazji 18-tych urodzin **Karolinie Kolendzie** życzymy Ci długich spacerów wśród kwiatów i wśród drzew. Gdzie jasne fruwać motyle i gdzie ptaków brzmie śpiew. I wiele jeszcze innych życzeń w dniu tym złożyć Ci chcą:

**Rodzice, brat i siostra**

Z okazji 18-tych urodzin **Karolinie Kolendzie**

*Wiele dobrych dni w szczęściu i radości. Niezapomnianych chwil szalonej miłości. Spełnienia pragnień i najskrytszych marzeń. Uśmiechu na każdy dzień pośród życia zdarzeń.*

zyczą: **Justyna, Aneta, Anita, Honorata**

Z okazji urodzin **Iwonie Szajrych** wielu dobrych dni w szczęściu i radości, niezapomnianych chwil, szalonych miłości życzy: **Edyta i Anka**

**Iwone Przybył** z okazji 17-tych urodzin, wszystkiego najlepszego, spełnienia najskrytszych marzeń oraz uśmiechu na co dzień życzy: **Iwona I.**

Z okazji urodzin **Tomkowi Michalakowi** zdrowia, szczęścia w miłości, dużo radości i spełnienia wszystkich marzeń życzą: **Edyta, Iwona i Anka**

## IMIENINY

Z okazji imienin **Zofii Reska** moc najserdeczniejszych życzeń składają: **Glapińscy**

Kochanej Mamusi i Babci **Stanisławie Sobczak** z okazji imienin dużo zdrowia, sto lat życia życzy: **Córka Ewa z wnuczkami**

Z okazji imienin **Stanisławowi Filipiakowi** dużo zdrowia, szczęścia, pomyslności oraz samych pogodnych dni życzą: **Siostra z mężem i dziećmi**

Z okazji imienin kochanej mamusi **Zosi Spychale** życzenia choć w gazecie są pisane, ale sercem dyktowane:

*Dużo zdrowia, 100 lat życia, pomyslności i radości oraz pogodnych i szczęśliwych dni życia* życzą: **Córka, synowie, zięć, oraz wnuczki i wnukowie.**

## USC informują

**Brudzew:** Małgorzata Bukowska i Adam Borowski.

**Kawęczyn:** Anna Rosiakowska i Jarosław Nowak.

**Przykona:** Barbara Janiszewska i Michał Gorzelańczyk.

**Władysławów:** Anna Lewandowska i Wojciech Piekarski.

**Tuliszków:** Elżbieta Kusiak i Krzysztof Wojtkowiak, Mariola Dolińska i Bogusław Nowak.

**Brudzew:** Marianna Wieczorek, Henryk Rosłaniec, Janina Wojtczak.

**Dobra:** Cecylia Frączak, Anna Janiak.

**Kawęczyn:** Mieczysław Tołkacz, Stanisław Gruszczyński.

**Świnice Warckie:** Jadwiga Matczak.

**Turek:** Józef Szczepaniak, Bogumił Sujewski, Władysław Dzieciatkowski, Józefa Pawlak, Józef Chruszcz, Helena Jaśkiewicz, Mirosława Tycza, Stefan Karbowy.

**Uniejów:** Janina Janiak, Józef Urbańczyk.

**Władysławów:** Zofia Płaska.

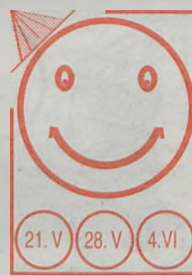
**Tuliszków:** Józef Sikorski.

## USŁUGI POGRZEBOWE

**M. Piątek, W. Papierska**

62-700 Turek  
Dyżur całonocowy  
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45  
oraz w godz. 8.00-15.00  
ul. Poduchowne 16



**KUPON  
NA  
ZYCZENIA**

Przypominamy naszym czytelnikom, że życzenia wrzucać do redakcyjnej skrzynki przy ul. Kaliskiej do piątku do godz. 15.00. Życzenia nie mogą przekroczyć 20 słów, a jeśli są dłuższe, opłata wynosi 1 zł za każde następne pięć wyrazów.

## O lekarzach

Pana pierwszy pacjent zdrowiał - mówi profesor do początkującego lekarza - więc dlaczego jest pan taki smutny?

—Bo panie profesorze, zupełnie nie wiem, co mi pomogło.

—Pewnego razu leczyłem pacjenta - opowiada stary lekarz - który według wszelkich danych powinien był szybko zakończyć życie. I proszę! Minęło od tego czasu dziesięć lat, a on cieszy się nadal znakomitą zdrowiem!

—Co jeszcze raz potwierdza regułę - komentuje jeden ze słuchaczy - że jeśli pacjent chce żyć, to nawet medycyna jest bezsilna.

Do wrót niebieskich ktoś głośno puka. Święty Piotr otwiera i pyta:

—Zawód?

—Lekarz.

—Pierwsze drzwi na prawo - informuje św. Piotr - Tam jest wejście dla dostawców dusz.

Po zakończonej operacji młodemu chirurgowi gratulują koledzy:

—Był pan świetny, co za oprowadzenie! Pogratulować! A właściwie jakie wrażenie zrobiła na panu ta pierwsza samodzielna operacja?

—Operacja? Jaka operacja? - dziwi się skonsternowany chirurg - To nie była sekcja zwłok?

Młody lekarz z ożywieniem opowiada znajomym:

—Miałem dziś w szpitalu niezwykły przypadek...

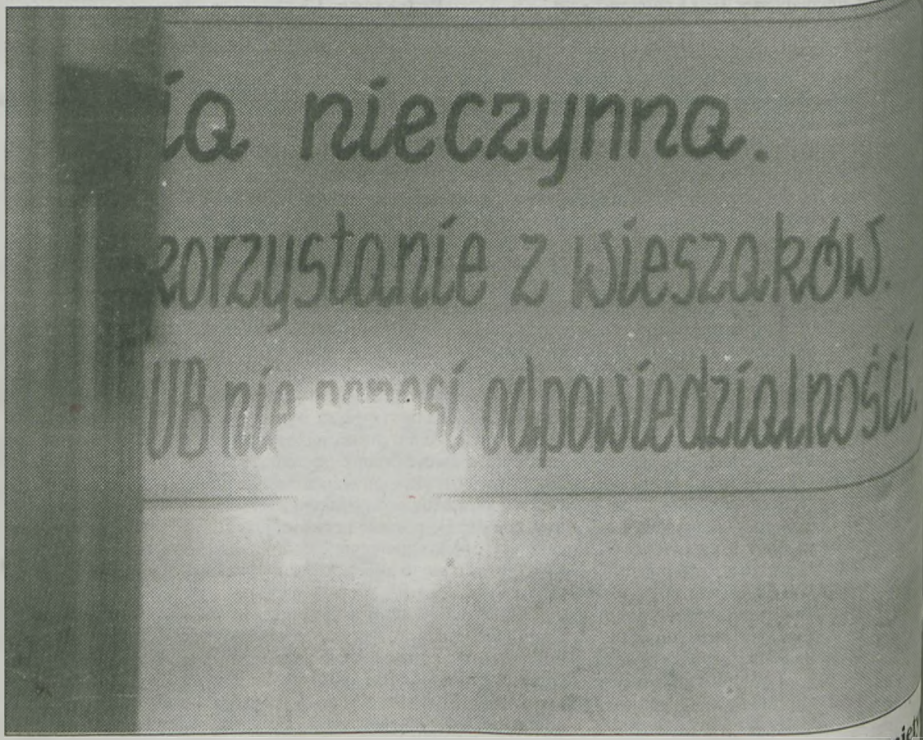
—Niemożliwe, czyżbyś kogoś wyleczył?

Ordynator szpitala psychiatrycznego pokazuje młodemu psychiatrze miejsce, w którym będzie pracował.

—W tej sali leżą podający się za mechaników pojazdowych.

—Gdzie oni są? Nikogo tu nie ma!

—Leżą pod łózkami i naprawiają...



W jednym z turkowskich klubów wisi tabliczka z częściowo zasłoniętym napisem. O ile po przeczytaniu dwóch górnych wierszy trudno cokolwiek wydedukować, to dolny, który brzmi: „UB nie ponosi odpowiedzialności” jest bardzo wymowny.